Nr. 106 **Cena 3 kop.** Na stacjach kolejowych 5 kop. **Rok IV.**

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 11 maja 1914 r.

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera Łódzkiego"** mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer"**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop., nekrologi i reklamy **15** kop., ogłoszenia zwyczajne **10** kop., Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwycz. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha

WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka

NATUR. WODA CZYSZCZĄCA
APENTA
Działa skutecznie i łagodnie
Dr. G. Petacci
Lekarz nadworny Ojca Św. Piusa X.

Jutro odbędą się bezpłatne

porady prawne

w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 11 maja 1914 r.
Dziś: Mamerta i Maksyma.
Jutro: Pankracego M.

Oszczędzajmy!

Jednem z najbardziej żywotnych zagadnień, jakie wysuwa życie na pierwszy plan, jest zagadnienie, jak wydatkowane są przez różne klasy społeczne ich dochody, to jest, innemi słowy, jaka część posiadanych środków materjalnych wydaje się na wyżywienie, ile na mieszkanie, opał, kształcenie, pomoc lekarska, ubranie przyjemności i t. p.

Zagadnienie to jest niezwykle ważne: wszak cała wytwórczość ludzka ma, jako cel obowiązkowy, zaspokojenie naszych potrzeb, ale zarówno ważne jest wiedzieć, jak zaspakajają się owe potrzeby przez różne klasy społeczne.

Rozumie się, zależne jest to od stopnia zamożności danego osobnika lub całej grupy, od ich klasowego stanowiska, nawyknień i t. p.

Zagadnienie w jakiej mierze zaspakajane są najrozliczniejsze potrzeby warstw najmniej zamożnych — robotniczo-wyrobniczych powinno być szczególniej ważne właśnie dla tych wydziedziczonych grup społecznych, których dochody są mocno ograniczone.

I oto w miarę tego jak rozwijała się klasa robocza, udoskonalały się i powiększały sposoby do rozpoznania jej położenia, a jednym z takich sposobów jest zapoznanie się z budżetem robotników.

Pod określeniem „budżet robotniczy" rozumiemy szczegółowy wykaz dochodów i rozchodów danego robotnika, w większości zaś wypadków — całej rodziny robotniczej, ze wskazaniem najdrobniejszych pozycji zarobkowych.

Człowiek, posiadający skromne, ograniczone zarobki, jest w możności zaspokoić jedynie najniezbędniejsze swe potrzeby, a temi są: wyżywienie, mieszkanie i odzież.

Weźmy, jako przykład, rodzinę składającą się z dwojga rodziców i dwojga dzieci, w zastosowaniu do warunków łódzkich.

Przykład *A:* zarobek rodziny równa się 15 rb. tygodniowo, czyli 780 rb. rocznie — wydatki (obliczone najskromniej) stanowią na rok: mieszkanie 120 rb., ubranie, bielizna, reparacje, pościel i t. p. 100 rb., życie (bardzo oszczędnie) 365 rb., opał, światło 48 rb. — razem 633 rb., czyli że rodzina *A* posiada do swego rozporządzenia rocznie kapitał 147 rb., który może zużytkować na wypadek choroby, na kształcenie dzieci i na drobne przyjemności.

Należy jednak mieć na uwadze, że rodzin robotniczych, zarabiających 15 rb. tygodniowo jest bardzo mało, natomiast większość zarabia 7 do 10 rb. tygodniowo, nie mówiąc o tych, których praca jest jeszcze bardziej wyzyskiwana.

Jeśli weźmiemy, jako przykład, rodzinę *B*, zarabiającą 10 rb. tygodniowo — czyli 520 rb. rocznie, to okaże się, że ona nie jest w możności wydatkować tyle, co rodzina *A* (chociaż wydatki jej nie są zbyt wygórowane), czyli, że musi zaoszczędzić, kosztem zdrowia całej rodziny, na mieszkaniu, życiu i t. p. przynajmniej 100 rb. rocznie, pragnąc zarezerwować jakąś sumkę na kształcenie dzieci. O przyjemnościach i rozrywkach w danym wypadku już się nie mówi.

Dobrze jest jeszcze, jeśli robotnik prowadzi gospodarstwo swe z ołówkiem w ręce i normuje wydatki w stosunku do zarobków, lecz w iluż to wypadkach marnuje bezpotrzebnie i bezużytecznie grosz krwawo zapracowany.

A skutkiem tego cały tydzień następny cała rodzina głodem przymiera, a sam ojciec rodziny traci energję, chęć i zdolność do pracy, truje się i gryzie na widok wynędzniałych twarzyczek swych dzieci, zapada w rozpacz, szuka ukojenia i zapomnienia w kieliszku i popada w coraz to gorszą nędzę, marnując wreszcie siebie i przysparzając ze swych dzieci parjasów dla społeczeństwa.

Jawnie z powyższego okazuje się, że tylko do ostatecznych granic posunięta oszczędność, określenie sobie zawczasu na przyszłość budżetu wydatków, który doskonale mógłby nam wskazać, ile możemy wydatkować, a na co nam nie wolno — jedynie może zapobiedz obniżaniu się intelektu klasy robotniczej i podnieść ją na szczeble drabiny społecznej.

Urzeczywistnienia hasła tego wymaga godność robotnicza!

Niechajże więc każdy robotnik zawczasu określi wydatki swoje i ściśle do posiadanej sumy zarobków zastosuje się, a zmniejszy to panoszącą się nędzę i występczość, natomiast zaś podniesie zarówno ekonomicznie jak i etycznie cały naród.

J. G.

◆ ◆
◆

Franko-polskie utopje.

Godny uwagi artykuł na temat powracających na łamy naszej prasy utopji franko-polskich, nadesłał petersburskiemu „Głosowi Polskiemu" p. Edward Ligocki z Paryża. Zaznaczywszy na wstępie, że ani prasa, ani społeczeństwo nasze nie orjentuje się zupełnie w stosunkach francuzów do Polski i że trwa u nas od lat stu kilkudziesięciu błogie i wygodne przekonanie o braterstwie polsko-francuskiem, o tradycji napoleońskiej, a nawet — o ironjo! o kulcie Somosierry wśród przesocjalizowanego małomieszczańskiego ogółu Francji dzisiejszej, p. Ligocki tak dalej pisze:

„Pisma polskie w każdym prawie numerze starają się przynieść jakąś pocieszającą nowinę o sympatjach polskich na świecie. Bardzo to po obywatelsku krzepić narodowego ducha, ale krzepienie to odbija się na nas szkodliwie do najwyższego stopnia, gdyż informuje w lwiej części przypadków fałszywie, generalizując bez opamiętania, rozdmuchując z karygodną lekkomyślnością dawne przyzwyczajenie oglądania się na cudzą pomoc i cudzą łaskę.

Ktoś naiwny i przez różowe szkiełka patrzący, powiedziałby, że przeczą moim słowom te niezliczone obchody polskie na obczyźnie. Te komitety francusko-polskie, włosko-polskie, te obiady w „Boeuf à la mode" na cześć naszych pisarzy. Powtarzam, trzeba to wszystko zobaczyć zbliska, ażeby się zorjentować, że są to objawy życzliwości drobnego, nieskończenie drobnego kółka ludzi uczciwych i zacnych, którzy nam wyrażają przychylność — no i litość swoją.

Polski niema na mapie Europy. I niema jej zupełnie w głowach francuskiego społeczeństwa. Nie wspominam o sercach — gdyż te, które żywiej na imię Polski biły, za dni „lipcowych" jeszcze — przestały już bić nazawsze i bez echa.

Raz już uświadomić sobie należy że na grobie prezydenta Faure'a leżą dwa sztandary: francuski i rosyjski. Zejdźmy na grunt potrzeb realnych: *alliance franco-russe* potrzebny jest Francji, chociażby wobec pruskiego buta, sterczącego z nad Renu. Przyjaźń Rosji i co za tem idzie — bezwzględne posłuszeństwo — oto kwestja życia i śmierci dla Francji. *Eo ipso* — kwestja polsko-rosyjska dla niej nie istnieje".

Z kolei przystępuje p. L. do charakterystyki stanowiska publicystów i pisarzy francuskich względem sprawy polskiej.

Wybitnie polonofilska jest *La Vie* braci Leblondów, nawiasem mówiąc

czytana znacznie więcej w Polsce, aniżeli we Francji, gdzie nie ma najmniejszego znaczenia i poparcia. Mogłaby z równem powodzeniem wychodzić po polsku. Wspominają o Polsce — antygermański miesięcznik *Marchés de l'Est*, organ Towarzystwa prawa narodów *Droit des Peuples*, *Revue d'Histoire de la Revolution de 1848* i t. d.

Pozatem — małoby się znalazło redakcji, gdzieby o Polsce pomyślano przez chwilę. Nieprawdopodobna wprost jest ta ignoracja, której już nawet inaczej, aniżeli głupotą,nazwać nie można. Przysłowiowa francuska nieznajomość geografji była ziarnem, z którego wyrosła niesłychana dezorjentacja powszechna, kultywowana przez kogucią galijską zarozumiałość.

Przedewszystkiem — spotykamy celowe ignorowanie spraw polskich i fałszywe ich przedstawienie. Ojcowstwem tego kierunku mógł się poszczycić eks- minister drugiego cesarstwa, Emil Olliver, zmarły w roku 1913. Człowiek ten ogłosił w „Revue des Deux Mondes", że rozbiór Polski w 18-ym wieku dokonany został przez trzy państwa ościenne „ku wielkiemu zadowoleniu" całego narodu, za wyłączeniem 150,000 szlachty, która urządziła z Kościuszką insurrekcję w celu zachowania swych przywilejów.

Prąd antypolski, wszczęty przez Olliviera, żyje i wydaje owoce. Najcharakterystyczniejszym tego objawem jest fakt, że w Sorbonie niema i nie będzie tak prędko katedry literatury i historji polskiej, pomimo, że kandydatów niebrak—chociażby już p. Paul Cazin. Fakt ten tłumaczony jest wyraźnem zastrzeżeniem kilku ambasadorów. Wykładana jest natomiast węgierska, a nawet rumuńska.

Katedrę literatur słowiańskich w „College de France" — wyższej szkole publicznej — tę samą katedrę, z której entuzjazmował tłumy Mickiewicz — zajmuje od lat kilkudziesięciu p. Louis Leger, człowiek niesłychanie powierzchowny, mówiący trochę po polsku po, serbsku, po bulgarsku, po czesku i t. d. Profesor ten waży się „ex cathedra" pomiatać imieniem i dziełami Mickiewicza.

Jak daleko posuwa się ignorancja francuska — dowodzi fakt, że korespondencje polskie robione są via.... „Nowoje Wremia", częstokroć nawet z podaniem źródła. Inny fakt, jeszcze ciekawszy: oto profesor uniwersytetu Faguet, wielki Faguet, w swojej historji literatury powszechnej robi Mickiewicza „romansopisarzem", a o Słowackim i Krasińskim nie wspomina nawet, wszystko to wobec lepszych bezwzględnie informacji—chociażby w Larousse de poche".

Swiadomym i celowym wrogiem wszystkiego, co polskie, jest dość szeroko czytany, słodko-radykalny „Gil Blas". Pismo to nie uznaje samego pojęcia polskości, które to słowo zastępuje zawsze prawie słowem „Russe" — tak prawie jak policja, która ma to przynajmniej usprawiedliwienie, że trzyma się martwej litery prawa. „Gil Blas" systematycznie i prowokująco nawet pisze: „Varsovie, cette grande ville russe, population russe de Varsovie", która witała Brindejonc'a de Moulinais". Takie pochlebianie Rosji, wiernej sojuszniczce, nie jest wyjątkiem. Wszystko złe natomiast jest polskiem. Żydek, który coś ściągnął niedawno w Paryzu, figurował po pismach jako „Cambrioleur polonais" wielkiemi literami.

Przykładów takich spotyka się tysiące. Co krok — ignorancja nieprawdopodobna, zarozumiała, podła częstokroć — szarpie samopoczucie polskie. Jeden francuz na dziesięć tysięcy będzie wiedział, że w Polsce mówią po polsku, a nie po rosyjsku. A dobrze jeszcze, jeżeli nie powie, że wszyscy polacy mają typ wschodni, nosy wydatne, semickie, nazywają się na: „ski", „berg" lub „stein" i są bardzo brudni". Exemplum — „etranger Polonais M. Quandranstein" z afery o naszyjniku perłowym i kawałkach cukru".

A wniosek stąd? P. Ligocki słusznie pisze, że „przypomną sobie o nas, gdy będziemy potrzebni", ale, nie ma, zdaniem naszem, racji, kiedy pomimo wszystko nawołuje nas do „informowania o Polsce i kulturze polskiej najobojętniejszej choćby Europy". To właśnie uważamy w warunkach obecnych za najzupełniej bezcelowe. Cała suma naszej pracy i naszych wydatków materjalnych idzie w tym wypadku najzupełniej na marne. Europa, a przedewszystkiem francuzi, nie chcą o nas nic wiedzieć, i zainteresują się nami dopiero wówczas, kiedy uznają nas za siłę, mogącą tak czy inaczej zaważyć na szali oczekiwanych wypadków europejskich. Jeśli zatem chcemy się stać interesującymi dla Europy, musimy wpierw pomyśleć o wzmożeniu naszych własnych sił i zasobów narodowych, kultnralnych, ekonomicznych i wszelkich innych. A uznanie i „miłość" Francji przyjdą wówczas do nas same.

E.

Monopolizacja ogłoszeń.

Grono posłów z prawicy z Puriszkiewiczem na czele, złożyło, jak wiadomo, w Dumie wniosek o konieczności zmonopolizowania przez rząd ogłoszeń handlowych w gazetach. Z powodu tego wniosku, minister handlu i przemysłu Timaszew zwrócił się do poważniejszych organizacji handlowo-przemysłowych z zapytaniem, co o tem myślą.

W odpowiedzi na to pytanie rada zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu zakomunikowała ministerjum handlu co następuje. Cel ogłoszeń handlowych, polegający na możliwie jaknajwiększem zbliżeniu producenta do konsumenta, wtedy tylko może być uważany za osiągnięty, jeżeli ogłaszający się może dowolnie rozporządzać ogłoszeniami, wybierając wydawnictwa stosownie do swej potrzeby i woli. W razie zaś przyjęcia wspomnianego wniosku posłow, firmy handlowe i przemysłowe byłyby pozbawione wolności wyboru wydawnictw przy zamieszczaniu ogłoszeń i w ten sposób zostałby pogwałcony główny cel ogłoszeń. Gdyby wniosek wspomniany wszedł w życie, ogłoszenia handlowe w całości lub w części zostałyby wycofane z wydawnictw perjodycznych i przedsiębiorstwa handlowe musiałyby szukać nowych sposobów reklamy wzamian reklamy dziennikarskiej.

Oprócz faktycznej niewykonalności projektu, rada zjazdów uważa go także za niemożliwy do przyjęcia i z zasadniczego punktu widzenia, gdyż związany jest z ograniczeniem wolności działalności handlowej.

Wiadomości ogólne.

○ **Zmiany w Radzie ministrów.** „Wieczernieje wremja" podaje pogłoskę o zmianach w Radzie ministrów, zajść mających w związku z podróżą prezesa ministrów do Liwadji. Ministrowie: oświaty—Kasso, handlu i przemysłu — Timaszew i spraw wewnętrznych — Makłakow będą mianowani członkami Rady państwa. Stanowisko Makłakowa objąć ma obecny sekretarz państwowy, Kryżanowskij.

○ **Przewóz maszyn rolniczych.** Na skutek starań fabrykantów maszyn rolniczych, minister komunikacji telegraficznie polecił zarządom kolejowym, ażeby pociągi towarowe ładowane maszynami i narzędziami rolniczemi, idące podług rozkładu specjalnego na Syberję i Daleki Wschód, były przepuszczane bez zatrzymywań, o czem dla uniformowania ruchu winny być zawiadomione komitety rozdzielcze na linji przebiegu.

Powyższe rozporządzenie ma na celu przysporzenie przewozu maszyn na Syberję, dotychczas bowiem przewóz ten do dalszych miejscowości trwał dwa przeszło miesiące, maszyny zaś przychodziły na miejsce po sezonie.

○ **Paszporty dla kobiet.** Na zasadzie prawa z dnia 25 marca r. b., ogłoszonego w ostatnim zeszycie praw i rozporządzeń rządowych, ogłoszono o następujących zmianach w przepisach paszportowych: 1) kobiety zamężne, bez względu na wiek mają prawo zamieszkiwania, nie wyjednywając na to zgody swych mężów, 2) kobietom zamężnym, nie mieszkającym przy swych mężach, mogą być wydawane osobne paszporty nietylko przez instytucje, przewidziane w paragr. 41 i 45 ust. paszportowej, lecz również przez policję, w miejscach ich tymczasowego zamieszkiwania, przytem bez okazywania wspólnego dowodu.

○ **Walka ze strejkami.** W tych dniach, pod przewodnictwem ministra handlu i przemysłu Timaszewa, odbędzie się pierwsza narada komisji międzywydziałowej, utworzonej na zasadzie uchwały rady ministrów, celem opracowania środków walki ze strejkami.

Na międzywydziałowej naradzie rozpatrywaną będzie również sprawa rozpoczynającego się obecnie ruchu lokautowego.

Ze świata.

□ **Książka Krysiaka.** Były redaktor „Dziennika Berlińskiego", znany z rewelacji o działalności „Ostmarkenvereinu", p. Fr. Krysiak, zapowiada wydanie w czerwcu książki p. t. „Hinter d. Kulissen Ostmarkenvereines".

□ **Prawa wyborcze kobiet.** Izba lordów po dwudniowych rozprawach, większością 140 głoów przeciw 60, odrzuciła wniosek, domagający się udzielenia praw wyborczych kobietom, które posiadają już prawa takie w wyborach komunalnych.

□ **Legja cudzoziemska i Niemcy.** „Matin" publikuje dzisiaj półurzędowe oświadczenie w sprawie francuskiej Legji cudzoziemskiej. Oświadczenie to jest wynikiem, jak zaznaczono na wstępie, porozumienia między Francją i Niemcami. Rząd francuski zgadza się, na zasadzie porozumienia, na uwolnienie z szeregów Legji młodzieży niemieckiej, która nie ukończyła jeszcze 18 roku życia Pozatem nota zwraca się do biur werbunkowych z zastrzeżeniem, że kandydaci do Legji cudzoziemskiej w wieku od lat 18 do 20 mają przedstawiać pozwolenie rodziców lub krewnych.

Z za kordonu.

[] **Pomnik dla Stefana Czarneckiego.** W roku przyszłym minie 250 lat od skonu Stefana Czarneckiego. P. Józef Trenka w „Głosie Narodu" proponuje wzniesienie w Krakowie pomnika bohaterowi, na placu Groble, który będzie uregulowany w związku ze zbudowaniem amfiteatru nad Wisłą.

Towarzystwa, zajmujące się estetyką miasta, zajmą się zapewne tą myślą i szansami jej urzeczywistnienia.

[] **Skazanie redaktora.** Odpowiedzialnego radaktora „Kurjera Poznańskiego, p. Stanisława. Jaworskiego, skazano sądownie na 600 marek kary za obrazę Gabrjela Rittera w głośnej sprawie przefrymarczenia majątku Włókno.

[] **Zapis.** Bronisław Mrazek, były właściciel piekarni, właściciel realności, umarł we Lwowie i cały swój majątek, w który wchodzi hotel „Austrja" przy ulicy Batorego, połowa realności przy ul. Franciszkańskiej i grunta budowlane obok Cetnerówki, zapisał na fundację dla ochrony nieślubnych dzieci.

[] **Bandyci kolejowi.** W pociągu, zdążającym z Nowego Sącza do Krakowa, zaznajomiła się niejaka p. Lechnarowa, jadąca II klasą z wytwornie ubraną parą podróżnych, siedzącą w tym samym przedziale. W ciągu rozmowy nieznajoma dama poczęstowała panią L. cukierkami. Cukierki zawierały narkotyk. Pani L. usnęła, a para złodziejska zabrała jej torebkę z pieniędzmi i walizkę, łącznej wartości około 1,500 koron. Za tajemniczą damą rozesłano listy gończe.

Z Cesarstwa.

△ **„Niemcy a Polacy".** Ostatnie „Now. Wremia" zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Niemcy a Polacy". Za temat artykułu posłużyła rozmowa hr. Oppersdorffa z współpracownikiem „Koeln. Ztg.", potępiająca ostro hakatyzm. „Now. Wremia" stwierdziwszy, że Niemcy domagają się nowych środków antipolskich, pisze, że stosunki niemiecko-polskie to wielka księga męczeństwa słowiańszczyzny, równocześnie jednak dowód porażek niemczyzny. Germanizm kolonizować mógł ziemie słowiańskie tylko ogniem i mieczem. Dziś kultura słowiańska zwycięsko opiera się temu, wobec czego prusacy trzymają nóż w otwartej ranie polskiej, jątrząc ją ciągle.

△ **Rząd i sprawa posła Czcheidzego.** Jak informują, rząd zrzeknie się pociągnięcia do odpowiedzialności posła Czcheidzego, jednakże wyjaśni jednocześnie, że posłowie odpowiedzialni są za swoje mowy. Informowano również, że pociągnięcie do odpowiedzialności Czcheidzego jest sprawą Zamysłowskiego, który przekonał ministrów Makłakowa i Szczegłowitowa, ażeby wszcząć tę sprawę.

△ **Co mówi Rodzianko.** — Z wiarogodnego źródła informowano w w kulnarach dumskich o zapewnieniu posłów prezesa ministrów Goremikina, że dziewięć dziewiątych Dumy wypowie się przeciw wydaleniu Czheidzego.

W wywiadzie z korespondentem „Matin'a", prezes Dumy Rodzianko oświadczył, że rozpuszczenie Dumy jest mało prawdopodobne. Wybory nie zmieniłyby poważniej składu przedstawicielstwa narodowego. Rodzianko jest pewny, że budżet przejdzie bez istotnych zmian. Kredyty wojenne przejdą w ostatecznym razie 60 procent wszystkich głosów. W końcu Rodzianko oświadczył, że dzięki mądrej polityce finansowej Kokowcowa, Rosja jest w stanie prowadzić dłuższą wojnę, nie uciekając się do pożyczki.

Dzienniki paryskie twierdzą, że Goremykin pragnie ustąpić i wymieniają Kriwoszeina, jako jego następcę.

△ **Po wyłączeniu posłów.** Posłowie, wyłączeni z Dumy, otrzymali mnóstwo pozdrowień nawet telegraficznych z zagranicy. Godne uwagi jest, że kadeci otrzymali wiele protestów z powodu nie udzielenia poparcia socjalistom.

△ **Rewizje i aresztowania.** W Odesie dokonano masowych rewizji i aresztowań śród inteligencji i robotników. Sród aresztowanych znajdują się organizatorzy kas chorych.

△ **Policmajster von Ecke.** Ostatnie rozkazy i cyrkularze policmajstra w Taganrogu, von Ecke, o których już pisaliśmy, zwróciły uwagę ministerjum spraw wewnętrznych, które poddać go ma oględzinom lekarskim, ze względu na dopatrzenie się w jego twórczości „oznak niezrównoważonego umysłu".

△ **Rasputin—duchownym.** W Petersburgu, jak donosi „Riecz" krążą uporczywe pogłoski, że „starzec", Grzegorz Rasputin, niedawno w miejscu swego stałego zamieszkania we wsi Pokrowskiej został wyświęcony na duchownego przez biskupa tobolskiego, Barnabę. serdecznego przyjaciela „starca". Rasputin pragnie podobno wstąpić do klasztoru.

Z Litwy i Rusi.

× **Jubileusz Szewczenki.** Witebska rada miejska ogromną większością uchwaliła upamiętnić stulecie urodzin Szewczenki. Dyskusja miała charakter bardzo gorący. Radni nacjonaliści z doktorem Grygorowiczem na czele oświadczyli, że białorusini nie powinni popierać „mazepińców".

× **„Niebezpieczeństwo polskie".** Nowe „niebezpieczeństwo" polskie wykryła gazeta rosyjska „Kijew". Tem groźnem niebezpieczeństwem są dwa szyldy polskie w Ki

jowie — jeden redakcji „Dziennika Kijowskiego“ przy Kreszczatiku № 38, a drugi przy ulicy Wielkiej Podwalnej.

× **Aresztowanie dziennikarza.** W Kijowie, w związku z rewizją i aresztowaniami członków redakcji „Gońca Kijowskiego“, aresztowano trzeciego współpracownika tego pisma, Batoszewskiego.

Wiadomości krajowe.

+ **Powrót gen.-gubernatora.** „Warsz. Dniewnik“ donosi, że generał-gubernator warszawski i dowódca wojska warszawskiego okręgu wojskowego, generał jazdy J. G. Żylinskij, powrócił d. 8 b. m. do Warszawy i objął obowiązki służbowe.

+ **Uniwersytet prywatny?** „Russ. Wied.“ i „Rus. Sł.“ otrzymały z Warszawy telegram treści następującej:

„W Warszawie odbyła się narada polskich działaczów społecznych obozu zachowawczego, którzy postanowili utworzyć wolny uniwersytet polski. Grupa polskich magnatów wyraziła gotowość dostarczenia na ten cel funduszów“.

+ **Zamknięcie szkoły.** Dyrektor szkoły im. zmarłego generała Chrzanowskiego, p. Wójcicki, oznajmił uczniom, iż sukcesorowie zmarłego zdecydowali się na zamknięcie tej szkoły, w celu podziału spadkowego wartości gmachu szkolnego. Być jednak może, iż dałoby się uratować ową szkołę polską, gdyby znalazł się nabywca.

Na posiedzeniu rady pedagogicznej rzeczonej szkoły postanowiono dopuścić do egzaminów maturalnych wszystkich uczniów ostatniej klasy ósmej.

+ **Echa zamachu samobójczego.** Nocy wczorajszej, w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, zmarł 36-letni Andrzej Mikołaj Szczokin, inżynier, rewizor służby ruchu kolei Północno-Zachodnich. S., jak donosiliśmy w swoim czasie, w mieszkaniu p. Emmy de Stammati, właścicielki kabaretu „Renaissanse“, pod wpływem zazdrości strzelił do siebie z rewolweru.

Magistrat i tramwaje.

Podaliśmy już w sobotę główne punkty wytyczne projektu nowej umowy między magistratem, a Tow. kolei elektrycznej.

Obecnie wypada nam się zastanowić nad jej istotną wartością.

Skonstatujemy więc, z zasadniczego punktu widzenia, że pominięte zostały słuszne dezyderaty opinji publicznej, domagającej się: 1) najdłuższego bodaj zwlekania z załatwieniem tej sprawy, że względu na możliwość wprowadzenia samorządu i objęcie, w tym wypadku, przez miasto wszystkich przedsiębiorstw miejskich oraz 2) rozpisania publicznego konkursu, jako jedynego środka, mogącego przynieść magistratowi istotny wybór najlepszych warunków.

Mimo to przyznać wypada, że projekt powyższej umowy jest o wiele korzystniejszy, niż to przewidują warunki, dytychczas obiedwie strony obowiązujące. Podkreślić również należy, że nowa umowa przewiduje również coś nie coś dla ogółu mieszkańców naszego miasta.

Wszystkie te ustępstwa jednak poczynione zostały pod tym warunkiem, że magistrat zrzeka się swego prawa wykupu, aż do wygaśnięcia koncesji, która upływa dopiero prawie za lat dwadzieścia.

Narzuca się więc pytanie, czy gra warta jest świeczki? Czy warto jest zrzekać się prawa wykupu za szereg papierowych obiecanek, które z łatwością stać się wszak mogą pięknie połyskującemi cacankami.

I tak Tow. zobowiązuje się wpłacać do magistratu nie 25, jak poprzednio, lecz 50 proc. czystego dochodu, jeżeli będzie on przewyższał 6 proc.

Któż czuwać będzie nad przestrzeganiem tego paragrafu? Chyba nie zarząd Tow. kolei elektrycznej.

Wprawdzie inny paragraf umowy opiewa, że cała buchalterja przedsiębiorstwa podlega kontroli magistratu.

Któż nam jednak zaręczy, że kontrola ta będzie istotną?

Dalej Tow. zobowiązuje się, w ciągu dwuch lat, wybudować 15 kilometrów nowych linii, oraz po upływie 10 lat jeszcze 15 kilometrów.

Wszystko to jest bardzo piękne; lecz gdzież pewność, że linje powyższe będą rzeczywiście zbudowane? Historja linji do dworca kolei kaliskiej winna ostudzić zapał największych nawet optymistów.

Chociaż z dalszej treści umowy dowiadujemy się, że gdyby warunki, wyżej przytoczone, nie zostały wykonane w oznaczonym czasie, Tow. płaci miastu tytułem kary 10 tys. rb. rocznie za każdy niewykończony na czas kilometr linii tramwajowej, zapytujemy, pomijając nieznaczną wysokość kary, któż baczyć będzie za pilnem i ścisłem przestrzeganiem tego ważnego paragrafu?

Istnieje bowiem uzasadniona obawa, że śladem wielu innych wygodnych i korzystnych dla miasta klauzul, zawartych przez magistrat z przedsiębiorstwami prywatnemi, paragraf ten pójdzie w zapomnienie i nie będzie wcale przestrzegany dzięki niedbalstwu lub też czemuś jeszcze innemu.

Pomijając tak ważne braki, jak bilety ulgowe dla robotników, bilety sezonowe lub roczne, lepsze wynagradzanie pracowników, sprowadzanie wagonów z fabryk krajowych, naogół biorąc rzeczy, warunki nowej umowy są dla miasta i jego mieszkańców bardzo korzystne, z tym jednak warunkiem, że będą ściśle przestrzegane.

Niewątpliwie rzeczą bardzo ryzykowną jest zaprzepaszczanie tak ważnej gałęzi gospodarki miejskiej na całe lat dwadzieścia; z praktycznego jednak punktu widzenia, gdyby istniała większa gwarancja lojalnego stosowania umowy, magistrat mógłby śmiało zrzec się swego prawa wykupu, gdyż jest wielce wątpliwem, aby w ciągu tego czasu sam mógł więcej zdziałać, niż to co obecnie obiecuje uczynić Tow.

Na jeszcze jedno musimy zwrócić uwagę: rozpatrzony powyżej projekt jest tylko tworem specjalnej komisji obywatelskiej, nie zatwierdzonym jeszcze ani przez magistrat, ani przez Tow. kolei elektrycznej, ani też przez władze wyższe, które dopiero w niedalekiej przyszłości zajmą się tej sprawy rozpatrzeniem.

Nie przewidujemy oczywiście opozycji ze strony magistratu, gdyż go nie stać na gorętszą obronę interesów naszego miasta.

Spodziewać się raczej można trudności ze strony Tow. kolei elektrycznych.

Wówczas obowiązaniem obywatelskim zarządu miasta będzie odrzucenie *en bloc* całej tej umowy, która bez poszczególnych choćby teoretycznych zastrzeżeń nic nie jest warta, a jako taka winna być bezwzględnie przez niezależną opinję zwalczana.

J. B.

Z sali obrad.

Ze straży ogniowej ochotniczej.

W koszarach III oddziału straży przy ul. Mikołajewskiej nr. 54, odbyło się ogólne doroczne zebranie członków łódzkiej straży ogniowej ochotniczej. Przewodniczył radca magistratu p. Mirecki. Z ogólnej liczby 240 osób—przybyło 190. Odczytano sprawozdanie z roku 1913, t. j. 38 istnienia instytucji. Straż alarmowaną była 352 razy. Z liczby tej było 174 pożarów nieznacznych, ugaszonych przez mieszkańców przed przybyciem straży i 22 fałszywe alarmy. Tow. liczy członków rzeczywistych we wszystkich IX oddziałach 634 osób, członków ofiarodawców z prawem głosu na ogólnych zebraniach w roku 1913 było 216. Przy I, II i IV oddziałach znajdują się komendy stałych toporników.

Pierwsze 4 oddziały posiadały w roku sprawozdawczym 1 sikawkę parową, 11 sikawek ręcznych, 30 beczek żelaznych, 4 wozy rekwizytowe z wszelkimi przyrządami, 2 drabiny mechaniczne ręczne, 1 drabinę mechaniczno-automatyczną i 3 drabiny przystawne, oraz inne drobne narzędzia Oddziały V, VI, VII, VIII i IX posiadaje 4 sikawki parowe, 3 tendry z wężami gumowymi, 12 sikawek ręcznych, 11 wozów rekwizytowych z wszelkimi przyrządami, 6 wozów osobowych, 23 beczki żelazne, 3 drabiny mechaniczne, 2 drabiny przystawne i 7 czteroczęściowych drabin do składania. Pierwsze 4 oddziały Tow. odbyły w ciągu roku sprawozdawczego 2 ogólne ćwiczenia, 32 ćwiczeń oddziałowych, 18 ćwiczeń sygnałowych i 2 ćwiczenia starszych toporników. Saldo z roku 1912 wynosiło 1,372 rb. 30 kop., w ciągu roku wpłynęło 71,659 rb. 90 kop., z tego wydatkowano na utrzymanie stałych oddziałów: kominiarzy 39,883 rb. 59 kop., na utrzymanie koni 9,372 rb. 37 kop., na utrzymanie pierwszych 4 oddziałów 13,926 rb. 84 kop. i na utrzymanie kancelarji 2,443 rb. 89 kop., zatem pozostaje w kasie 7,405 rb. 51 kop. Oddział kominiarski straży obsługuje 2,594 nieruchomości, przy ogólnej liczbie z górą 5,000 domów.

Za roboty kominiarskie zyskano 21,684 rb. 41. kop., składki członkowskie wyniosły 15,246 rb. 75 kop., od Tow. kredytowego m. Łodzi otrzymano 9,000 rb., od Tow. ubezpieczenia od ognia 6,000 rb. i od gminy Radogoszcz 1,000 rb., zabawa w Helenowie przyniosła 4,400 rb. 56 kop. czystego zysku.

Po przyjęciu sprawozdań upoważniono zarząd do czynienia wydatków w roku 1914 w miarę potrzeby, gdyż z powodu nieprzewidzianych pozycji wydatkowych i przychodu, określenie stałego budżetu jest niemożliwem.

Do zarządu wybrano pp. K. Scheiblera i J. Jarzębowskiego, oraz ponownie H. Kadlera, T. Meyerhoffa, A. Fischera, F. Dresslera, L. Lubotynowicza i O. Daubego. Na naczelników pierwszych 4 oddziałów powołano pp. W. Pfeiffra, K. Wendego, A. Härtiga i L. Kajlicha. Na zarządzającego majątkiem wybrano p. St. Stegmana. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. B. Dobranca, Rob. Radke i F. Cygana, jako członków, oraz J. Millera, T. Fiedlera i Oskara Miksa.

(k)

Kronika.

= (d) **W sprawie bruków.** Jak wiadomo, ministerjum spraw wewnętrznych zwróciło do magistratu projekt przebudowy bruków w Łodzi, w przeciągu lat pięciu obliczony na sumę 2,000000 rb. Ministerjum orzekło że kosztorys jest zbyt duży.

Wobec powyższej opinji, inżynier miejski opracował nowy kosztorys na sumę 1,730,000 rb., proponując układanie bruków granitowych.

Ponieważ projekt pierwotny przeleżał w rozmaitych instancjach dwa lata, należy przypuszczać, że taki sam los spotka i projekt obecny, a do tego czasu ulice miejskie będą w takim stanie, jak... w pierwotnej osadzie mieszkańców Nowej Gwinei.

— (d) **W sprawie elektrowni.** Jutro wieczorem odbędzie się w magistracie posiedzenie w sprawie elektrowni miejskiej.

— (k) **Sprawy kredytowe.** Inspektor do spraw drobnego kredytu m. Łodzi, p. Freileben, rozpoczął rewizję wszystkich Tow. pożyczkowo-oszczędnościowych i wzajemnego kredytu w Łodzi.

Niezależnie od tego komitet gubernjalny do spraw drobnego kredytu rozesłał wspomnianym instytucjom kredytowym okólnik, którym zaleca nawiązanie kontaktu z inspekcją łódźką, która powstaje przy łódzkim odziale banku państwa, oraz poleca składanie szczegółowych kwartalnych sprawozdań z operacji Tow., mianowicie w styczniu, kwietniu i listopadzie.

= (k) **Z przemysłu.** Łódzkie fabryki wstążek jedwabnych otrzymały znaczne zamówienia, wywołane ożywionym popytem na wyroby jedwabne.

Wobec tego projektowane przez kilku przemysłowców odstąpienie fabryk syndykatowi niemieckiemu narazie odroczono. Kilku właścicieli fabryk łódzkich, po przesileniu lokautowem otrzymało znaczne zaliczki na rachunek zamówionych towarów co umożliwiło im dalsze prowadzenie interesu.

(k) **Przebudowa chodników.** Magistrat łódzki przystąpił do wykonania rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, tyczącego ujednostajnienia chodników w Łodzi. W tym celu inżynierja miejska dokonywuje obecnie kontroli wszystkich istniejących przy nieruchomościach łódzkich chodników. Z ogólnej liczby z górą 6,000 nieruchomości, zaledwie przed 5 do 10 proc. z nich, chodniki zostały uznane za odpowiadające normalnemu typowi, ustanowionemu przez gubernatora i pozostaną bez zmiany, reszta bezzwłocznie musi być zmieniona według wskazówek inżynierji miejskiej w ciągu 21 dni. Gdy po upływie tego czasu obywatel nie wykona zlecenia dobrowolnie, chodnik zostanie przerobiony przez magistrat, który następnie wyegzekwuje należność. Wobec takich zarządzeń jest nadzieja, iż oddawna oczekiwana przebudowa chodników łódzkich nareszcie stanie się faktem dokonanym.

— (k) **Pierwsza wspólna kasa chorych.** W piątek o godz. 10 rano, w lokalu majstrów fabrycznych przy Nowym Rynku nr. 6, odbyło się ogólne zebranie przemysłowców II rewiru fabrycznego m. Łodzi posiadających fabryki, zatrudniające od 20 do 200 robotników. Przewodniczył inspektor fabryczny II rewiru m. Łodzi p. Sztahl. Przybyło 39 fabrykantów. Na zebraniu postanowiono utworzyć jedną wspólną kasę chorych, która obejmie następujące fabryki znajdujące się po lewej stronie ulicy Zarzewskiej, prawej stronie Rokicińskiej, prawej Stronie Głównej i ul. Widzewskiej od ul. Głownej do Zarzewskiej.

Ponieważ teren II rewiru fabrycznego obejmie większość fabryk północnych przy ul. Widzewskiej pierwsza wspólna kasa chorych będzie nosic nazwę „Łódzka Widzewska“ wspólna kasa chorych. Zarząd kasy stanowić będzie 13 osób, z tych 6 z pośród fabrykantów i 7 wybranych z pośród pełnomocników od robotników. Dla obrad nad sprawami kasy chorych wybranych zostanie z pośród robotników 88 fabryk 80 pełnomocników.

Ustawa kasy wzorowana będzie na ustawie normalnej, opracowanej przez komisję rządową do spraw ubezpieczenia robotników.

Pełnomocnicy ze strony robotników mają podpisać ustawę opracowaną przez specjalną do tego powołaną komisję organizacyjną z pośród fabrykantów. Na kapitał zapasowy przeznaczono 5 proc. z ogólnej sumy wkładów uczestników. Na koszta organizacyjne wszyscy fabrykanci złożą fundusz kasy w stosunku po 15 kop. od każdego uczestnika kasy. Pieniądze te mają być wniesione w przeciągu 2 tygodni,

Do komisji organizacyjnej wybrani zostali pp. Ad. Miller, Asterblum, Keilich, Kochański, Weinreich, i Szmeller. Kasa obejmuje fabryki przemysłu włóknistego z ogólną liczbą 2215 uczestników.

W najbliższej przyszłości zwołane zostaną ogólne wybory pełnomocników we wszystkich 88 fabrykach jednocześnie.

= (d) **O subsydjum.** Właścicielka gimnazjum prywatnego z prawami, Szestakowa, zwróciła się do magistratu z prośbą o wydanie jej subsydjum miejskiego.

— (:) **Rywalizacja Łodzi z Warszawą.** Z powodu wybudowania szerokotorowej kolei kaliskiej, wskutek czego Warszawa przestała być nieuniknionym punktem przeładunkowym, niektóre moskiewskie zakłady przemysłu włoknistego uznały za korzystniejsze przeniesienie skła-

dów fabrycznych z Warszawy do Łodzi. Jedne z pierwszych uczyniły to dwie wielkie firmy „E. Zindel“ i „N. N. Konszyn“.

—(r) **Z wystawy plakatów.** Wystawa plakatów zostanie w najbliższym czasie zamknięta. Rola plakatu u nas niezostała jeszcze dostatecznie oceniona. Widzą w nim zazwyczaj jedynie środek reklamy, podczas, gdy w rzeczywistości jest to sztuka wyniesiona na ulicę i uprzystępniona najszerszym masom.

„Plakat“, powiada filozof niemiecki Richter, jest najdoskonalszym środkiem zapoznania szerokiego ogółu z cechami sztuki współczesnej.

Chcąc właśnie ułatwić temu szerokiemu ogółowi zwiedzenie wystawy plakatów, Muzeum nauki i sztuki, począwszy od dnia 9 b. m., nie pobiera żadnej specjalnej dopłaty za wstęp na wystawę, a zatem dla członków Muzeum będzie on bezpłatny, a dla niečzłonków—za zwykłą opłatą wejścia do Muzeum.

= (k) **Zawieszenia wypłat.** Stosownie do posiadanych przez miejscowe instytucje kupiecko - przemysłowe danych regestracyjnych o liczbie niewypłacalności w Królestwie Polskiem, ogólna liczba bankructw w styczniu roku bieżącego dosięgła 22, na sumę pasywów 1 miljon 790 tysięcy rubli, zaś w lutym było 7 bankructw na 415 tysięcy rubli. Pod względem liczby ogólnej bankructw Królestwo zajmowało wśród innych okręgów państwa miejsce: w styczniu siódme, w lutym — dwunaste.

Pierwsze miejsce zajął okręg południowy, gdzie w lutym było 156 bankructw z ogólną sumą pasywów 4,905,000 rub.

— (r) **Egzaminy szkolne.** W 5-kl. szkole handlowej Tow. Szerzenia wiedzy handlowej przy ul. Długiej nr. 45 ostateczne egzaminy rozpoczęły się w sobotę d. 9 maja b. m. przejściowe zaś rozpoczną się w dniu 6 czerwca, koniec roku 20 czerwca.

Egzaminy wstępne przedwakacyjne odbędą się w dniu 3 czerwca. Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie w godzinach biurowych.

— (d) **Plac pod kościół.** — Dziś wieczorem, w magistracie odbędzie się posiedzenie, poświęcone rozmaitym sprawom miejskim, między innemi zaś w sprawie odstąpienia placu miejskiego pod budowę kościoła dla parafji św. Józefa.

= (r) **Dla młodzieży** wszelkich informacji o wyższych uczelniach w Grenobli udziela Stow. młodzieży polskiej „Filarecja“. Oprócz zwykłych wydziałów uniwersyteckich, w Grenobli znajdują się specjalne kursy języka francuskiego dla cudzoziemców, następnie Instytut Politechniczny (elektrotechnika, papiernictwo) oraz Instytut handlowy. Wszelkie listy należy adresować: Société Polonaise „Filarecja“ l'université de Grenoble (France).

— (k) **O kursy zawodowe.** Zarząd łódzkiego związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o pozwolenie na urządzenie przy związku kursów-fachowo-rysunkowych i elementarnych z wykładami w 3 językach: rosyjskim, polskim i niemieckim oraz na otwarcie biblioteki i czytelni w 3 językach.

— (k) **Kursy fachowe w klubie rzemieślniczym.** Projektowane przez zarząd łódzkiego klubu rzemieślniczego kursy fachowo-techniczne dla członków klubu zostają otwarte wkrótce.

W sprawie prowadzenia wykładów zarząd wszedł w porozumienie z dyrektorem szkoły sztuk pięknych Szymańskiem.

Wykładane będą przedmioty techniczne, rysunki, obliczenia, kalkulacje itp. Zapisy przyjmuje się w lokalu klubu codziennie od godz. 6 do 10 wiecz. Korzystać z kursów mogą nietylko majstrowie, lecz również czeladnicy i uczniowie, pracujący u członków klubu.

(r) **Stypendjum dla artystów.** Zarząd Tow. muzeum nauki i sztuki przypomina, że 25 b. m., upływa termin składania podań, w celu uzyskania stypendjum 300 rb. rocznie, ofiarowanych przez p. St. Silbersteina dla art. malarzy na wyjazd za granicę.

Wszelkich wyjaśnień udziela interesowanym biuro Tow. muzeum codziennie w godzinach od 4 do 10 po południu.

= (d) **Odmowa.** Związek zawodowy robotników—piekarzy zwrócił się do policmajstra o pozwolenie na zbieranie wśród członków składek do sumy 200 rb., w celu odnowienia chorągwi cechowej. Policmajster odpowiedział odmownie, motywując swą decyzję tem, iż zbieranie składek nie jest przewidziane ustawą związku.

= (s) **Otwarcie nowego lokalu.** W środę 13 b. m. przy ul. Widzewskiej № 117 odbędzie się otwarcie nowego lokalu Tow. pożyczkowo oszczędnościowego łódzkich rzemieślników-chrześćjan.

Program uroczystości następujący: o godz. 10 rano nabożeństwo w kościele parafjalnym Św. Krzyża, o godzinie 3 po poł. poświęcenie lokalu i wspólny obiad.

Osoby, życzące sobie przyjąć udział w obiedzie, zechcą się zapisywać u kasjera Tow. do wtorku dnia 12 d. m. włącznie.

= (r) **Z cechu tokarzy.** Zapowiedziane na 23 b. m. przez urząd starszych cechu tokarzy zebranie specjalne, dla dokonania wyborów starszych i komisji rewizyjnej, odbędzie się dopiero dnia 24 czerwca, po zebraniu kwartalnem cechu.

= (r) **Odroczone zebranie.** Zapowiedziane na wczoraj zebranie związku metalowców nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków i odroczone zostało do 24 b. m.

— (r) **Zebranie członków giełdy.** Ogólne zebranie członków zgromadzenia giełdowego odbędzie się nieodwołalnie w drugim terminie, w środę, dnia 18 b. m., o godz. 5 i pół po południu, w lokalu giełdy, przy ul. Piotrkowskiej № 96.

— (r) **Z cechu brukarzy.** — W czwartek, dnia 14 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Widzewskiej № 198, odbędzie się pod przewodnictwem nowoobranego starszego zgromadzenia, zebranie majstrów brukarskich. Na zebraniu tem omawiane będą ważne sprawy zawodowe.

— (k **Z aresztu policyjnego.** W areszcie policyjnym przy ul. Nowo-Targowej № 14 znajduje się obecnie z górą 300 więźniów.

= (k) **O lichwę.** Sędzia pokoju I rewiru rozważał onegdaj sprawę, wytoczoną przez właścicielkę nieruchomości w Łodzi, Marję Polańską przeciwko J. L. Barcińskiemu, oskarżonemu o pobranie od niej 28 rb. 90 kop. procentu za 3 miesiące od 100 rb. przypożyczonych jej przez Barcińskiego.

Sędzia uniewinnił Barcińskiego, gdyż w toku rozpraw okazało się, iż Polańska nietylko żadnego procentu nie opłacała, lecz przeciwnie, komisarz sądowy nie może wyegzekwować pożyczonych przez nią 100 rb., gdyż ruchomości i nieruchomości swe zapisała rejentalnie na dobro niepełnoletnich dzieci. B. występuje przeciwko niej ze skargą karną o fałszywe oskarżenie.

= (k) **Wyjaśnienie osobistości.** Ustalono nazwisko samobójcy, który zastrzelił się onegdaj na starym cmentarzu. Jest to ojciec znanego w naszem mieście nauczyciela tańców, p. W. L.

— (k) **Przeniesienie fabryki.** Rajnhold Fice uzyskał zezwolenie urzędu gubernjalnego w Piotrkowie, na przeniesienie fabryki wód gazowych z Radogoszcza na ul. Staro Zarzewską nr. 87.

= (k) **Etapem.** Z aresztu policyjnego przy ul. Targowej wysłano onegdaj etap więźniów, złożony z 40 osób, skazanych na roboty ciężkie i osiedlenie.

— (k) **Za dostarczenie noża aresztantowi.** Zamieszkała w Łodzi Józefa Sobolewska, za potajemne podanie więźniowi Piaskowskiemu wraz z pożywieniem noża i listu, skazana została przez gubernatora piotrkowskiego, na mocy postanowień obowiązujących, na 3 miesiące aresztu policyjnego.

Wypadki.

= (k) **Krewki kochanek.** — Dziś o godz. 11 przed południem, na ulicy Dzielnej spacerowała jakaś młoda para. Podczas przechadzki, wywiązała się pomiędzy nimi kłótnia, podczas której mężczyzna pchnął dziewczynę do stawu, obok którego przechodzili. Dziewczyna została wyratowana przez swego towarzysza, który, widząc, iż ofiara jego krewkości tonie, opamiętał się i pośpieszył jej z pomocą. Zawezwano Pogotowie, które po udzieleniu dziewczynie pierwszej pomocy, odwiozło ją do szpitala Poznańskich w stanie nieprzytomnym. Nazwiska jej dotychczas nie ustalono. Dziewczyna ma około 19 lat.

— (o) **Aresztowanie szantażysty.** Niejaka Franciszka Kostian, zamieszkała przy ul. Targowej № 49, zamierzając otworzyć skład węgla zwróciła się do jednego z tak licznych w Łodzi pokątnych doradców niejakiego A. M. ażeby ten się dla niej o pozwolenie władz odpowiednich.

M. obiecał jej przysłać człowieka, który zajmuje się tego rodzaju sprawami i rzeczywiście tegoż dnia do mieszkania jej zgłosił się niejaki Kazimierz Bem, który nazwał się urzędnikiem policyjnym i przyjął na siebie obowiązek wystarania się o pozwolenie, lecz jednocześnie zażądał „na koszta“ 30 rub., które też i otrzymał.

Kiedy w przeciągn kilku tygodni Bem się nie zjawiał i pozwolenia nie przyniósł, K. poczęła podejrzewać, iż padła ofiarą oszustwa.

W tym czasie jednak zjawił się do niej Bem i zażądał ponownie na koszta 25 rb., lecz K. nie dała mu ich mówiąc iż doda mu jeszcze pieniędzy, gdy przyniesie pozwolenie. Bem wyszedł od niej, lecz zagroził, że o ile pieniędzy nie da „to pożałuje“.— Znów kilka tygodni oczekiwała napróżno K. i ponieważ nie przychodził zwróciła się do tutejszych biur policyjnych w celu odszukania tego „urzędnika“, lecz tu dowiedziała się że „Bem nigdy urzędnikiem policyjnym nie był i jest tylko znanym na bruku łódzkim szantażystą, pozbawionym praw.

Aresztowanego osadzono w więzieniu

— (k) **Rozprawy uliczne.** Na ulicach naszego miasta lekarze Pogotowia udzielili pomocy następującym ofiarom rozpraw ulicznych: Przy ul. Stanisława nr. 15 Dominikowi Kosińskiemu, 37 lat robotnikowi napadniętemu i uderzonemu nożem w plecy; przy ul. Włodzimierskiej № 17 robotkom 58 letniemu Andrzejowi Sękowskiemu i 25 letniemu Marcinowi Szadkowskiemu, pobitym kamieniami przez uliczników; przy ul. Nawrot № 27 stróżce Franciszce Beliniak, 56 lat, zranionej tempem narzędziem w czoło; na ul. Szkolnej № 25 pozostającej bez zajęcia Annie Krakuler, którą pokaleczono butelkami; przy ulicy Magistrackiej № 4 murarzowi 22 let. Janowi Rutkowskiemu peranionemu w głowę tępem narzędziem; przy ul. Nawrot róg Wysokiej 33 letniemu Wawrzynkowi Stawnemu, poranionemu butelką w głowę i twarz.

— (k) **Zamachy samobójcze.** Przy ul. Ludwiki № 45, pozostający czas dłuższy bez zajęcia 21-letni Ludwik Majer, w mieszkaniu własnem w stanie nietrzeźwym usiłował pozbawić się życia przez powieszenie. Desperata odcięto i lekarz Pogotowia przywrócił go do życia.

— Przy ul. Rzgowskiej № 56, usiłował pozbawić się życia 23-letni robotnik, Józef Kordecki, wypiwszy jodyny. W liście, pozostawionym do krewnych, desperat oznajmia, że do rozpaczliwego kroku popchnął go zawód miłosny. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu doraźnej pomocy, pozostawił go w mieszkaniu w stanie ciężkim, gdyż do szpitala K. odwieść się nie pozwolił.

— (k) **Z głodu.** Na ul. Pańskiej № 73 znaleziono na bruku głuchoniemego człowieka, lat około, 50 w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu. Nazwiska nie zdołano ustalić.

W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

= (o) **Ujawniona kradzież.** Przed tygodniem jeden z agentów policji śledczej otrzymał wiadomość że w stajni dorożkarza Lejzora Izbickiego, przy ulicy Fajfra № 13, znajduje się skradziony koń, przeprowadził więc tam rewizję i rzeczywiście ujawnił tam konia, co do którego Izbicki zeznał, że kupił go poprzedniego dnia od jakiegoś nieznajomego za 55 rub.

Jak następnie ustalono, nieznajomym tym był Szaja Frisz, 25 lat. Badany w sprawie tej F. zeznał, że przy pomocy swego kolegi niejakiego Jankla Gromana skradł tego konia z wozem, z podwórza jakiegoś żyda, w Grójcu.

Jak się okazało, koń i wóz skradzione zostały niejakiemu Chaimowi Tenenbaumowi w Grójcu.

Frisz, Izbicki, i Groman, osadzeni zostali w więzieniu.

— (o) **Złodzieje w pułapce.** Przed dwoma tygodniami, ze sklepu Chaima Goldwasera, przy ul. Brzezińskiej nr. 58, za pomocą wyłamania otworu w dachu, niewiadomi złodzieje skradli towary kolonjalne, wartości 2 tys. rb.

Agenci policji śledczej ustalili, że kradzieży tej dokonali Stanisław Łuczak, 28 lat, Szczepan Marasz, 27 lat i Stefan Kuźnicki, 14 lat, przy udziale Stanisława Kotasa, 17 lat, właściciela resorki.

Wszystkich uczestników kradzieży osadzono w więzieniu.

= (k) **Ofiara niedozoru.** Przy ul. Śledczej nr. 1, pozostawiony bez dozoru 5-letni syn handlarza, Jukiel Bresler, wypadł na bruk z balkonu pierwszego piętra, przyczem uległ ogólnym obrażeniom ciała. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia, malca odwieziono do szpitala Poznańskich.

= (k) **Rozprawa nożowa.** Na ul. Wolborskiej nr. 35, podczas bójki, robotnik Stanisław Stempień uderzył swego kolegę, 29-letniego Walentego Wróblewskiego nożem w bok. Nożowca aresztowano. Wróblewskiego odwieziono do szpitala małż. Poznańskich.

(o) **Kradzieże.** Z mieszkania Charmachoła Kerszenbauma, przy ul. Benedykta № 22, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 178 rub.

— Z mieszkania Icka Borensztejna, przy ul. Brzezińskiej № 33, skradziono różne rzeczy, wartości 106 rub. —

— Z mieszkania Chaima Lermana, przy ul. Cegielnianej № 40 skradziono garderobę, wartości 100 rubli.

= (k) **Przy pracy.** W fabryce Stüldta przy ul. Drewnowskiej nr. 43 robotnik fabryczny Wincenty Augustyński, 29 lat, okaleczył przy pracy na maszynie lewą rękę. Pogotowie odwiozło go do szpitala Poznańskich.

— Przy ul. Trembackiej nr. 15, robotnik fabryczny 34-letni Józef Spancerski przy pracy na maszynie poszarpał prawą rękę, przyczem zostały poprzecinane arterje. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Czerw. Krzyża.

Zamiejscowa.

— (x) **„Harmonja“ zgierska.** Wystawiła w sobotę ubiegłą w sali „Lutni“ krotochwilę Szygertiego „Piechur i syn jego huzar“.

Po przedstawieniu. które ściągnęło do sali kilkaset osób, odbyła się zabawa taneczna, trwająca do rana.

= (x) **Zmiany w duchowieństwie.** Na mocy rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, dotychczasowy wikarjusz nadetatowy parafji Chojny, ks. Franciszek Ksawery Wiśniewski, przeniesiony został na stanowisko wikarjusza do Skierniewic.

— (x) **Rozbiegane konie.** W sobotę ubiegłą ulicą Wysoką w Zgierzu jechał wozem, zaprzężonym w parę koni, Paweł Góralski, włościanin z Witowa w pow. łęczyckim. Na skręcie ulicy konie nagle poniosły, wywołując śród przechodniów popłoch ogromny. W rezultacie jeden koń uderzył łbem o słup latarni i zabił się na miejscu. G. choć spadł z wozu uległ tylko lekkiem stłuczeniu głowy.

(z) **Kradzież we dworze.** Do mieszkania właściciela majątku Krzemień, w pow. łęczyckim, p. Pawła Biedermana, włamali się niewykryci dotąd złoczyńcy i skradli różne rzeczy wartości kilkuset rubli.

= (:) **Echa epopei bandyckiej.** W nocy z 8 na 9 b. m., sześciu aresztantów w towarzystwie stra-

źników poniosło na cmentarz w Zawierciu zwłoki bandyty Antoniego Nowaka, towarzysza Steffera. Pochowano go w miejscu przeznaczonem dla samobójców.

Z polecenia władz wyższych administracyjnych przedstawiono do nagrody 14 strażników ziemskich z gub. radomskiej, 17 z piotrkowskiej, jak również 8 agentów śledczych, którzy wyróżnili się podczas akcji, skierowanej ku schwytaniu bandyty, Daniela Steffera. W związku z likwidacją szajki, wykryto całą organizację, która ułatwiała bandycie ukrywanie się i pełniła służbę wywiadowczą przeciw policji.

Ze sceny i estrady.

Michalina Łaska w Łodzi.

Znakomita artystka farsy warszawskiej, p. Michalina Łaska, jak już zaznaczaliśmy przybywa do Łodzi w otoczeniu doborowego zespołu na dwa przedstawienia, które odbędą się w przyszłym tygodniu w teatrze Polskim przy ulicy Cegielnianej № 63. Odegrane zostaną dwie sztuki pełne humoru i dowcipu, które zdobyły sobie w Warszawie niekłamane powodzenie. Ujrzymy satyryczną komedję groteskową w 3 aktach p. tyt. „Wolna kobieta“ Stefana Kiedrzyńskiego, oraz doskonałą krotochwilę z repertuaru warsz. rząd. teatr. p. tyt. „Kameleon“.

W obu sztukach p. Łaska odtworzy dominujące role — dające rozległe pole do wykazania wszystkich zalet swego talentu. Towarzyszą artystce pp. Kindler, Oranowski, Szpakiewicz, oraz panie Wiśniarowska, Norska i Podgórska.

Przedstawienie u handlowców.

Wieczór II-gi „Koła dramatyczno-literackiego“.

W dniu 9 b. m. przy Stow. prac. handlowych, na własnej scence „Koło miłośników przy Stow. prac. handlowych“ wystawiło dwie jednoaktówki, w połączeniu z deklamacją i monologami w międzyakcie.

Z programu, na który złożyły się: „Posażna jedynaczka“ Aleks. hr. Fredry, „Sezon“ Wł. Perzyńskiego, deklamacje utworów Zawistowskiej i monologi Rodocia, widać, że „Koło“ weszło obecnie na właściwą drogę, że zrozumiało, że literatura polska posiada taki niewyczerpany zapas utworów, nadających się do grania na scence, że zbyteczne jest szukać repertuaru wśród marnych, zazwyczaj przekładów z utworów literatur obcych.

Dążąc w dalszych „wieczorach“ w podobnie *jednolitym* kierunku, Koło miłośników spełni szczytną misję zapoznania swych członków z utworami literatury polskiej z jej pięknym stylem, rzeźbionym językiem, kiedy u nas w Łodzi, niemal na każdym kroku, jest haniebnie kaleczony.

Z całego więc serca należy życzyć tej nowej placówce, aby z raz obranej drogi już nie zawracała.

Co się tyczy strony artystycznej „wieczoru“—to i w tym kierunku było widać wiele pracy, starań i dobrych chęci, tak, że trudno było nie dostrzec pewnych nawet plonów. Uderzała przedewszystkiem znośna wystawa obydwu sztuk, względnie dobry zespół sił amatorskich i umiejętna reżyserja.

Pod względem wykonania wypadł najlepiej „Sezon“ z p. J. Nirensteinem, p. Z. Rubinsteinową na czele i p. L. Rubinsteinem, p. Stellą Vollmanową, p. Nirensteinową, Mandelsem i Harnasonem w rolach drugorzędnych. Dalej wymienić należy pełną uczucia deklamację utworów Zawistowskiej w wykonaniu p. Jadwigi Kępińskiej, nadto przyjmowali udział w „Posażnej jedynaczce“ Fredry, p. Hellerowa, p. Jabłonkowa, p. Rozencweiżanka, p. Markusowna, p. M. Rubinstein, i. Harnason, p. Nirenstein p. Mandels, p. St. Korngold i p. M. Lipman. Zabawne monologi mówił p. Alf. Strauch. Licznie zgromadzona publiczność nie szczędziła oklasków, kwiatów sobotnim wykonawcom i pod najlepszem wrażeniem opuszczała nową scenkę polską.

Obiedwie jednoaktówki wyreżyserował p. Al. Bogusiński.

St. Bal.

Kronika sądowa.

Odrzucenie konfiskaty „Gońca”.

W N-rze 193 *Gońca* z dn. 29 kwietnia r. b. była wydrukowana notatka, wykazująca konieczność przestrzegania przepisów, zabraniających jazdy samolotami po nad miastem.

Powodem notatki było efektowna lecz nie dość bezpieczna dla mieszkańców Warszawy próba opadania na dół, urządzana przez lotnika samolotu wojskowego, szybującego po nad ulicą Marszałkowską.

Warsz. komitet do spraw prasowych dopatrzył się we wspomnianej notatce rozpowszechniania wieści o ruchach sił wojskowych, i *Goniec* skonfiskował.

Wczoraj sąd okręgowy nie podzielił takiego poglądu i odmówił zatwierdzania konfiskaty.

Z Dumy.

Według telegramów Pet. Agencji telegraficznej, na onegdajszem posiedzeniu Dumy państwowej wygłosili następujące mowy:

Titow wygłosił półtoragodzinną mowę. Zdaniem jego stan finansowy na rynku międzynarodowym przedstawia się niekorzystnie, bilans rozchodowy znajduje się w groźnem położeniu. Działalność rządu skierowana ku rozwojowi przemysłu średniego i drobnego, oraz ku podniesieniu rolnictwa, nie jest w dostatecznej mierze energiczna. Należy się liczyć z możliwością światowego przesilenia przemysłowego i w przewidywaniu tego trzeba rozpocząć pracę systematyczną celem podniesienia poziomu wszystkich sił wytwórczych kraju. Jest to rzeczą możliwą wtedy, kiedy rząd zachowuje stosunki przyjacielskie z sąsiadami i stwarza jednocześnie wewnątrz kraju atmosferę pogodzenia. (Oklaski na lewicy).

Szeczkow zwraca uwagę, że krytyka budżetowa prowadzona była z punktu widzenia antimilitaryzmu, co nie przynosi zaszczytu patrjotyzmowi lewicy, gotowej utrzymać Rosję w głodzie pieniężnym, żeby nie mogła wyjść z położenia biernego w chwili, kiedy państwa otaczające ją prowadzą politykę czynną. Mówca zarzuca Dumie systematyczne opóźnianie budżetu, co naraża skarb na stratę przeszło 40 miljonów i wyraża życzenie, żeby przeszłe budżety były rozpatrywane bez opóźnienia.

Bomasz, wskazując na ciężkie i przeciwne prawu położenie żydów, twierdzi że rząd w związku z organizacjami czasnosecinnemi po okresie rewolucyjnym, obawiając się wybuchów rewolucyjnych wśród ludności, dąży do przekonania tejże ludności, ze żydzi są źródłem wszelkiego rodzaju nieszczęść, a robi się to dlatego, żeby wobec pojawienia się niezadowolenia skierować podrażnione uczucia ludności w stronę żydów, ale bez względu na ucisk i bojkot żydzi wreszcie wywalczą sobie równouprawnienie.

Ogólne rozprawy zakończono.

Referent Rżewskij, reasumując wypowiedziane poglądy, zaznacza, że większość przemówień miała jaskrawy odcień polityczny wobec tego, że część wydatkowa preliminarza jest w ścisłym związku z zarządem państwa. Dla komisji budżetowej i samej Dumy znaczenie miałoby to, co minister skarbu wyłuszczył w programie swojej działalności. Niestety, takiego programu Dumie nie przedstawiono. Mowa ministra skarbu nie wyjaśniła, w jaki sposób w przyszłości budżet będzie zbilansowany, żeby uniknąć przewidywanych deficytów. Referent, powołując się na posiedzenie zamknięte, zaznacza, że wydatki muszą być powiększone o 110 miljonów, których kwoty komisja nie przewidywała. Wobec tego, że odnośnie do referatu nie wpłynęły żadne uwagi, komisja popiera więc swój wniosek. (Ogólne oklaski).

*

Jak wiadomo, Duma już przystąpiła do dyskusji nad poszczególnymi preliminarzami.

Trzęsienie ziemi
we Włoszech.

Włochy nawiedziła nowa katastrofa żywiołowa, potężniejsza pod względem ilości ofiar od trzęsienia ziemi w Messynie w r. 1909. W sobotnim numerze „Kurjera“ podaliśmy telegraficzne wiadomości o przebiegu katastrofy, które na razie nie wydawały się tak potężnemi, obecnie okazuje się, że liczba ofiar, które padły ofiarą straszliwego trzęsienia ziemi wynosić ma do 15,000 ludzi.

Trzęsienie ziemi tym razem nawiedziło prowincję sycylijską, Catanję, która graniczy od północy z prowincją Messyny, od południa z Syrakuzami, od wschodu z morzem Jońskiem i dzieli się na okręgi Acireale, Caltagirone, Catanja i Nicosia.

W północno-wschodniej części tej prowincji wznosi się pokryta śniegiem Etna, której najstraszniejszy wybuch miał miejsce w r. 1892 w d. 9 lipca. W przeciągu miesiąca lawa dotarła wtedy o kilka kilometrów od Bocello, Nicelosi i Pedary.

W r. 1899 dym z wulkanu poszedł na wysokość 5,000 metrów ziejąc szlamem i popiołem.

W r. 1908, kiedy w d. 28 grudnia padła w gruzy Messyna, Etna była spokojna.

W r. 1910 w marcu lawa spływała w dolinę z szybkością metra, na minutę.

Obecnie w głównym kraterze Etny powstały wielkie rozpadliny, a wykwitają z nich gęste kłęby dymu.

Główne uderzenie nastąpiło pomiędzy Mangano i Acireale, u wschodniej części Etny. Było ono tak nagłe i silne, że natychmiast runęło mnóstwo domów. Kierunek trzęsienia, które było faliste, szedł po linji Catanja—Messyna.

We wszystkich miejscowościach dokoła Acireale, Mangano, Zerbafi, Pennisi, Santa Venerina, Belpasso, Lineri i Zafferana Etenea, ludzie, o ile nie zginęli odrazu pod gruzami, wybiegli w pole opętani strachem, płacząc i krzycząc, a stamtąd patrzeli jak na dzień sądu, na walące się swoje domostwa.

Zbiegowie, drżąc z przerażenia, opowiadają, że ziemia tańczyła pod nogami, jak morze podczas burzy.

Szosy prowincjonalne na znacznych przestrzeniach zapadły w ziemię. Zniszczone są również linje kolejowe i telegraficzne, a wzdłuż tunelu pomiędzy Giarre i Mangano powstała wielka rysa.

W Catanji trzęsienie ziemi wywołało szalony popłoch, ale jak dotychczas, żadnej szkody. Szło widocznie wąskim pasem. Mieszkańcy Catanji, sądząc, że spotka ich los Messyny, wybiegali na place, nie mając odwagi wrócić do domów. W Acireale patrzono z osłupieniem na to, jak w okolicy padały kościoły, domy, jakby wstrząsane olbrzymiemi łapami podziemnych potworów. Całą tę okolicę nawiedziło prawdziwe bombardowanie kamieni.

Widok zburzonej doszczętnie Lineri jest jeszcze bardziej wstrząsający, niż swego czasu Messyny. Jest to poprostu kupa gruzów, z pod których wydobywają się jęki i płacze.

W Santa Maria widziano jakiegoś młodego chłopa, który nie chciał odejść od zwłok zabitej podczas katastrofy żony, choć dom lada chwila miał na niego runąć wskutek wstrząśniętych murów.

Przyczyny katastrofy są, zdaje się, natury lokalnej, a więc wulkanicznej, jak to słusznie przewidywał prof. Rieco, nie spodziewając się, żeby tego rodzaju wstrząśnienia mogły być tak potężne. Zdania prof. Rieco są także uczeni z geodezyjnego instytutu w Poczdamie, gdzie seismograf wykazał tylko słabe notowania, zaczynające się o pięć minut przed ósmą wieczorem o g. 8 m. 20. Z tych słabych notowań właśnie instytut wysnuwa wniosek, ze katastrofa była natury wulkanicznej.

Z miejsca katastrofy.

CATANJA, 10 maja. (wł.) — W wielu miejscowościach liczba rannych jest tak wielka, że nie można było wszystkich umieścić w namiotach. Nieszczęśliwi leżą na ziemi pod gołem niebem.

W rowach przydrożnych poukładano szeregi trupów, które okryto prześcieradłami.

Consentigno zostało zupełnie zniszczone. W miejscowości tej naliczono 20 zabitych i 40 rannych.

Srodowisko trzęsienia ziemi znajduje się w Linera, miejscowości, liczącej 1,000 mieszkańców. Tutaj zginęło przeszło 30 osób, a przeszło 100 jest rannych.

Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona. Pociągi nie dochodzą do miejscowości zniszczonych z powodu porozrywania torów.

W więzieniu w Catanji dwuch więźniów z przestrachu popadło w obłąkanie. Zwarjował także młody wieśniak, który przed 3 dniami ożenił się, a żonę stracił pod upadłem belkowaniem domu. Wiele osób jakby w obłąkaniu przebiega ruiny, o załamując ręce i lamentując, wzywa pomocy niebios.

W Zarbati zapadły się wszystkie domy, kościół i szpital.

Cała okolica Aci Reale pokryta jest kamieniami, które spadły z chmur dymu.

Wszędzie widać gromady zbiegów, które, nie wiedząc właściwie gdzie, uciekają z resztkami mienia.

Miejscowość Catana znikła z powierzchni ziemi.

Wszędzie rozgrywają się rozdzierające sceny.

Zbiegowie mówią, że ziemia sprawiała wrażenie wzburzonych fal morskich.

RZYM, 11 maja (wł.)

Zrujnowane miasta i miasteczka przedstawiają z siebie obraz niedającego się opisać spustoszenia. W miastach nie można rozpoznać nawet ulic, gdyż całe miasta tworzą prawie jednolite, olbrzymie zwaliska kamieni. W wielu miasteczkach ani jeden dosłownie dom nie ocalał.

Liczba ofiar katastrofy.

RZYM, 10 maja, (wł.). Z Catanji telegrafują: Miejscowości: Linera, Zerbati, Passapomo i Pennizi uległy zupełnemu zniszczeniu przy trzęsieniu ziemi. Dotychczas liczbę zabitych, wydobytych z pod gruzów podają na 180, ranionych na 400.

Ogólna liczba zabitych w całem terytorjum, objętem przez trzęsienie ziemi, wynosić ma do 15,000 ludzi.

Cała ludność ogarnięta paniką oczekuje dalszych wstrząśnień.

Akcja ratunkowa.

RZYM, 11 maja, (wł.) — Dotychczas wydobyto na terenie objętym trzęsieniem ziemi z pod gruzów 120 trupów. Straty materjalne są nieobliczalne. Roboty ratownicze prowadzone są bardzo powoli i z największym trudem. Tu i owdzie słychać jeszcze z pod gruzów jęki rannych. Drogą składek publicznych zebrano dotychczas około 400,000, lirów.

Król ofiarował 100,000, papież 45 tysięcy i minister spraw zagranicznych 35,000 lirów.

Działalność Etny.

RZYM, 11 maja, (wł.). Etna ujawnia w dalszym ciągu energiczną działalność. Zachodzi poważna obawa nowego silnego trzęsienia ziemi.

RZYM, 11 maja, (wł.). Wczoraj około godz. 10 wieczorem miało miejsce u podnóża Etny nowe silne wstrząśnienie ziemi, któremu towarzyszył grzmot podziemny i wycie. Ludność w panice wyległa na pola.

DOWÓD PRZYJAŹNI.

— Jakto, to ty, Adamie żyjesz?— mówił zdumiony p. Teofil, spotkawszy przypadkiem na ulicy dawnego przyjaciela.— Mówiono mi, żeś umarł.

—Ładny z ciebie przyjaciel—rzekł p. Adam. — Wiedziałeś żem umarł, a nie przyjechałeś na mój pogrzeb.

— No, nie gniewaj się kochany. Jak naprawdę umrzesz, to nie tylko że przyjadę na twój pogrzeb, ale żeby ci dać dowód przyjaźni, urządzę po tobie stypę z koniakiem Szustowa.

Telegramy.

Prawo prasowe.

PETERSBURG, 10 maja, (p.) — Komisja prasowa ułożyła już rezolucję. Na referenta prawa prasowego wybrano hr. Bennigsena, który oznajmił, że opracuje referat na jesień.

Opozycja oświadczyła, że złoży oddzielny.

Skazanie redaktora.

PETERSBURG 10 maja (P.) Sąd okręgowy z udziałem przysięgłych osądził sprawę redaktora czasopisma „Sowremiennyj Mir" Kranichfelda, oskarżonego o bluźnierstwo za wydrukowanie w r. 1907 romansu Arcybaszewa, p. n. „Sanin" i za wydrukowanie w r. 1912 opowiadania Gusjewa Orenburskiego p. n. „Duch".

W pierwszej sprawie skazano Kranichfelda na 8 miesięcy twierdzy i zniszczenie książki, w drugiej uniewinniono go, książkę jednak kazano zniszczyć.

Adres dla profesora.

PETERSBURG, 10 maja, (wł.) Studenci niektórych wyższych zakładów naukowych obradowali nad doręczeniem prof. Baudouinowi do Courtenay adresu.

Katastrofa na morzu.

PETERSBURG, 10 maja, (p.) — Na wybrzeżu morza w pobliżu wyspy Kanonierskiej, burza przewróciła jacht, na którym znajdowało się 4 mężczyzn i kobieta. Wszyscy utonęli.

Wypadek lotniczy.

ŻYTOMIERZ, 10 maja, .(p). — Oficer szkoły awjacyjnej Malczewski i podoficer Ewsen, lecęcy z Kijowa do Żytomierza uległi rozbiciu o godzinie 10 wieczorem w pobliżu wsi Krosze. Rozmiary wypadku nie są jeszcze znane.

1 maja.

KIJOW, 10 maja, (P) W związku z rozrzuceniem proklamacji wzywających robotników do strejku w dn. 1 maja, aresztowano 5 osób, w tej liczbie 3 studentów. Pochwycono literaturę nielegalną.

Bomby.

BAKU, 10 maja, (p.) — Na krańcu miasta, na podwórzu jednego z domów wybuchnęła bomba. Z ludzi nikt nie ucierpiał. Poszukiwania wykryły jeszcze dwie bomby. Aresztowano tatara i dwuch ormian.

Olbrzymia kradzież.

PARYŻ, 10 maja, (wł.). Pocztę paryską okradziono na 500,000 franków tym sposobem, że do worków pocztowych, nadesłanych do Paryża podłożono około 2000 sfałszowanych przekazów pocztowych na rozmaite sumy, które natychmiast zostały podniesione. Jakim sposobem zdołano do zamkniętych worków podłożyć tak znaczną liczbę sfałszowanych przekazów, dotychczas nie wykryto, jednakże nie ulega wątpliwości, że w sprawie tej udział brać musiała cała zorganizowana banda oszustów obznajmionych dobrze z manipulacją pocztową.

Spalenie flagi austrjackiej.

WIEDEŃ, 11 maja. (wł.) — „N. F. Presse" potwierdza wiadomość o spaleniu w Wenecji podczas ostatnich demonstracji antiaustrjackich flagi austrjackiej. Dziennik powołuje się na doniesienie pisma włoskiego „Adrjatico".

Zdrowie Franciszka-Józefa.

WIEDEŃ, 11-go maja, (wł.) — Stan zdrowia cesarza Franciszka-Józefa, po krótkim pogorszeniu się, jest znów zadawalniający. Wczoraj cesarz przyjmował już audjencje.

Krwawa manifestacja.

TRYJEST 10 maja. (wł.). Wczoraj odbyły się tu liczne manifestacje protestujące przeciwko zajściom pierwszego maja. Jedna z grup manifestacji starła się z policją. 4 studentów zostało rannych. Ostatecznie policja biała bronią rozpędzała manifestację.

Sensacyjne aresztowanie.

LOEBEN, 11 maja. (wł.) Aresztowany został tu pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ościennego państwa hr. Telecky, przedstawiciel jednego z najpoważniejszych rodów arystokratycznych.

Wyniki wyborów we Francji.

PARYŻ, 11 maja, (wł.). Dziś o godzinie 6 rano były wiadome wyniki wszystkich, z wyjątkiem 4 okręgów, wyborów ściślejszych, odbytych wczoraj w całej Francji. Wybrano ogółem 81 reakcjonistów: liberalni, konserwatyści, monarchiści i t. p., 59 postępowców, 59 lewicowców republikańskich, 235 radykałów i radykalnych socjalistów, 30 republikańskich socjalistów, 102 zjednoczonych socjalistów i 1 socjalistę niezależnego.

W stosunku do poprzednich wyborów zyskali reakcjoniści 2, postępowcy stracili 20, zjednoczona pod Briandem lewica straciła 15, lewica republikańska straciła 11, radykalni i radykali socjaliści zyskali 24, republikańscy socjaliści zyskali 1, a zjednoczeni socjaliści zyskali 31.

Deputacja turecka.

LIWADJA, 11 maja (wł.).—Wczoraj przybyła tu deputacja turecka i powitana została przez władze miejscowe.

KONSTANTYNOPOL, 11 maja (wł.).—„Tanin" podkreśla polityczne znaczenie obecnej deputacji tureckiej do Liwadji. Tallaat bej, donosi pismo, będzie miał sposobność wyjaśnić wobec dygnitarzy rosyjskich kilka niejasnych dotychczas punktów w stosunkach turecko - rosyjskich. Deputaci wiozą cenne podarki i list odręczny sultana do Najjaśniejszego Pana.

Konkordat z Serbją.

MEDJOLAN, 11 maja (w.).—„Corriero dela Serra" donosi, że pomiędzy kardynałem Mery del Val i posłem serbrkim w Paryżu, bawiącym obecnie w Rzymie dla zawarcia konkordatu, nastąpiła wymiana zdań. Ugoda została wczoraj podpisana. Na mocy zawartego konkordatu Serbja utrzymywać będzie przy dworze watykańskim specjalną delegację. Stolica apostolska zamianuje arcybiskupa w Białogrodzie dla katolików Starej Serbji a dwuch biskupów, w Pryzrenie i Istipie dla Nowej Serbji. Protektorat Austrji nad katolikami serbskimi upada. W kołach dobrze poinformowanych opowiadają, że w sprawie tej działał usilnie na rzecz zawarcia umowy poseł rosyjski Nelidow, któremu zależało bardzo na osłabieniu wpływów austrjackich w Persji.

Ukrzyżowanie 240 albańczyków.

RZYM 10 maja. (wł.). Trybuna potwierdza wiadomość o ukrzyżowaniu 240 albańczyków, przeważnie kobiet i dzieci albańskich, przez epirotów. Spędzono ofiary do cerkwi w Chormozie i tam dokonano barbarzyńskiego aktu. Wiadomość o tym fakcie lotem błyskawicy rozeszła się po całej Albanji i oburzyła do głębi wszystkich albańczyków, którzy obecnie zapisują się gremielnie pod sztandary księcia Wieda, aby ukarać barbarzyństwo epirotów. Albańczycy oświadczają, że obecnie nie zgodzą się na żadne koncesje dla epirotów chociaż by nawet rząd poczynił na ich rzecz jakie ustępstwa. Będą w takim razie walczyć samodzielnie przeciw epirotom.

Wojna w Ameryce.

Rozstrzelanie żołnierzy.

WASZYNGTON, 10 maja (wł.).— Z Vera Cruz donoszą: Generał Maas kazał rozstrzelać 19 zbuntowanych żołnierzy, wypuszczonych swego czasu z więzienia, pod warunkiem, że walczyć będą przeciw wojskom amerykańskim. Uwolnieni jednak kryminaliści, korzystając z wolności i broni zaczęli napowrot uprawiać rzemiosło bandyckie.

Akcja rozjemcza.

KOLONJA, 10 maja (wł.).—„Evening Sun" donosi, że rząd Stanów oświadczył przedstawicielom 3 południowych republik pośredniczących (Argentyna, Brazylja, Chili), że nadsyłanie broni i amunicji dla Meksyku uważać będzie za naruszenie zawieszenia broni. Przedstawiciele republik zgodzili się w zasadzie na ten warunek.

Co do dalszego postępu akcji rozjemczej panuje dotychczas zupełna niepewność.

Położenie w Tampico uważają tu za wysoce krytyczne.

Walki w Maroku.

PARYŻ, 11 maja. (wł.) Wojska francuskie w Maroku zajęły po krwawej walce Tasa. Wbrew pierwotnym, urzędowym wiadomościom, wojsko francuskie wyparło wprawdzie krajowców z obozu, lecz następnie zostało znów zaatakowane i wyparte z zajętych pozycji.

Loterja.

Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 202 loterji klasycznej Królestwa Polskiego wyszły następujące główniejsze wygrane:

Rub. **5,000** na № 17769.

Rub. **2,000** na № 14299.

Po rub. **1,000** na №№ 4828, 9049, 17370.

Rub. **600** na № 16528.

Po rub. **300** na №№ 323, 7878, 10044, 10192, 10424, 12185, 13816 20552.

Rubl. 90 na N-ra: 2035 2211 2588 2661 3190 3675 3717 3964 6993 7322 7615 7803 8221 9948 11587 11888 12007 12499 13100 13211 13237 13251 13457 13684 13799 13856 15019 15293 15390 16102 16383 16461 17045 18339 18541 20071 21230 21978 23381

Po rbl. 70 wygrały N-ra:

70 112 96 233 50 347 51 65 409 10 83 503 10 14 74 601 15 51 87 727 62 83 859 905 34

1015 17 22 28 58 134 68 258 300 48 1361 475 556 62 78 95 642 43 54 957

2027 111 23 202 50 56 535 618 35 36 67 83 87 708 60 800 17 24 41 50 88 89 952

3028 41 3053 55 76 138 40 84 297 313 14 34 415 84 87 633 39 724 72 801 42 58 96 938 89 96

4129 47 304 88 429 40 53 73 533 54 664 4697 820 48 50 900 87

5040 91 151 235 63 71 903 33 454 69 97 500 2 71 600 5 31 33 60 733 41 84 88 813 87 917 27

6072 107 6187 84 214 56 69 303 22 418 52 58 526 38 86 628 55 96 824 31 82 939 47 58 65

7021 39 56 81 94 167 250 324 57 408 80 587 7626 43 86 782 88 941

8018 79 182 84 266 88 325 412 26 31 70 510 70 82 83 86 687 731 808 948

9017 30 48 59 92 137 53 235 76 9390 91 411 30 71 573 613 743 45 98 832 77 953 94 95

10029 38 46 50 99 143 214 45 76 98 442 45 64 88 549 619 55 68 83 89 10785 819 32 908 64 72

11029 43 107 249 394 418 71 94 98 594 610 45 77 78 712 35 808 17 42 916 98

12005 42 108 31 53 86 201 75 12286 342 50 95 410 55 96 868 72 73 914 31 47

13036 89 97 184 260 477 535 48 56 58 68 77 622 37 713 30 34 65 94 873 80 920 28 13932

14047 81 90 133 93 285 348 445 77 85 508 21 63 671 735 812 25 87 954 57

15090 124 30 222 24 36 44 86 315 32 45 69 87 413 31 15432 56 90 514 38 55 659 713 14 77 94 97 833 35 64 994

16012 38 143 49 54 21 33 59 300 25 50 504 9 61 617 39 91 94 733 16853 69 88 91 902

17040 75 81 96 113 93 233 336 404 15 55 75 520 69 93 715 17 25 36 91 878 957

18026 88 105 8 65 219 31 63 18267 370 474 79 87 509 53 60 618 19 20 23 25 33 88 761 96 818 39 64 72 924

19052 84 92 101 3 72 271 452 66 85 579 86 623 19658 83 704 49 95 842 46 75 914 57

20057 85 86 102 71 200 50 92 305 482 524 804 9 91 932 74 82 97

21045 72 81 89 93 96 133 21271 352 65 77 410 59 517 686 88 754 79 84 87 886 96 922 31 46

22043 137 53 60 73 81 207 22 30 43 94 315 513 34 634 51 92 22750 813 936 73

23014 42 63 135 69 97 213 20 25 58 308 24 411 46

OFIARY.

Następujące ofiary wpłynęły na rzecz „Domu Sierot" przy Łódz. Żyd. T-wie Opieki nad Sierotami, z okazji otwarcia „Domu".

Samuel Cohn 25 rub., Akc. T-wo Markusa Kohna 100 rub., D r. Heiman Mejerson 3 rub., Samet 50 rub., D-wa Goldmanowa 3 rub, Ludwik Wilczyński 100 rub., od Henryka, Stefanji i Marcelego Barcińskich 100 rub., Henryk Birnbaum 25 rub., małżonkowie Ludwikowie Hirszberg 100 rub.

Ofiary na wewnętrzne urządzenie:

P. Barciński i S-ka 100 rub., dla uczczenia p. Hanny Mozel Minnytraub 5 rb.

Od spadkobierców b. p. Jakóba Hirszberga przez Ł. Żyd. Tow. Dobr. rb. 300.

Za powyższe ofiary składa serdeczne podziękowanie Zarząd Towarzystwa. r2718—1

Dr. medycyny
P. BRAUN
b. asystent kliniki berlińskiej
choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych, kometyka lekarska. Przyjmuje od 8 i poł do 1 i pół. i od 5 do 9 wiecz. Dla W. Pań od 3-ej do 5-ej osobna poczekalnia.
Krótka 4. Tel. 35.

Akuszerja i choroby kobiece
Piotrkowska 120 tel. 31-82
Dr. med. S. Aronson
Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedziele od 11—1

Dr. Wołyński
były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławsk. prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ul. Piotrkowska 89.
Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchioskopja, kąpiele elektr. świetlne. 289—0

Pensjonat „Savoy"
w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

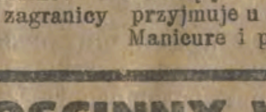
A. Kartowski.
Konstantynowska 5.
Wejście przez sklep Eugenji", tel. 28-01., specjalista wycinania odcisków i wrośniętych paznogci, powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

TEATR WIELKI We wtorek, 12-go Maja r. b. **TYLKO JEDEN GOSCINNY WYSTĘP**
znakomitej primabaleriny Cesarskiego baletu **KATARZYNY HELCER**
ze współudziałem solistów Cesarskiego baletu — — **W. I. Mosołowej i W. W. Swobody** i znanego pianisty **A. E. Rachmanowa.**
Szczegóły w programach. Bilety sprzedaje się tylko w kasie Teatru Wielkiego. r2665—3—

N A P O L E O N

WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie)
w opracowaniu **Ernesta Łunińskiego**

Około 500 ilustracji.

Cena księgarska **rb 11,** prenumeratorzy „Kurjera" nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera" ul. Zachodnia 37.

N A P O L E O N

„KRYTYKA"

Czasopismo polityczno - społeczne i artystyczno-literackie wychodzące od piętnastu lat w Krakowie, od stycznia 1914 r. przeobraża się na **dwutygodnik.**

Programem **„Krytyki":** samoistność i twórczość narodu i jednostki: Szereg pisarzy (D-r Bol. Limanowski, Wł. Studnicki, Dr. M. Sokolnicki, W. Feldman, Dr. M. Kukiel, L. Wasilewski i inni), rozbiera w **„Krytyce"** bieżące sprawy polityki i wojskowości polskiej, gdy myśliciele (J. Wł. Dawid. Kaz. Błeszyński) oraz wybitni artyści pióra torują drogę wysokiej kulturze duchowej. **„Krytyka"** pragnie przekonywać czytelnika, nie dogmatyzować, umieszcza tedy artykuły dyskusyjne. Nadto w każdym zeszycie sprawozdania z ruchu wychowawczego, z teatrów, nowości wydawniczych etc. O Królestwie i Rosji umieszcza **„Krytyka"** stale obszerne artykuły krytyczne. Tem swojem stanowiskiem zajmuje **„Krytyka"** w prasie odrębne stanowisko **ideowe.**

W roku 1913 umieszczało swe prace w **„Krytyce" około 100 pisarzy,** wśród których znajdujemy talenty pierwszorzędne.

Jako dwutygodnik **„Krytyka"** będzie mogła spełnić swe zadanie w tempie żywszem i w sposób nierównie aktualniejszy.

Prenumerata „Krytyki" wynosi rocznie 10 rb. 20 kop. półrocznie 5 rb., 10 kop.

Adresować należy: Administracja **„Krytyki",** Kraków, ul. Staszica 5.

7-mio klasowa szkoła żeńska

IMIENIA

Elizy Orzeszkowej,

Spacerowa 21, telef. 30-95.

Zapis codziennie od godz. 10—2. Egzaminy wstępne d. 22 i 23 maja o godz. 4-ej.

Kierowniczka D-r. nauk przyrodn.

M. Stefanowska.

Nowe gimnazjum żeńskie

E. A. ARCJUK

Prośby do 1, 2, 3 i 4-ej klasy przyjmuje się przy ul. Szkolnej nr. 22 m. 4. od 4-ej — 8 ej, oraz u przewodniczącego komisji egzaminacyjnej Nawrot 43 m. 7 od 5-ej—7-ej Egzaminy wstępne rozpoczną się w połowie maja st. st. Gimnazjum mieścić się będzie przy ul. Dzielnej № 41.

PODANIA

o przyjęcie do Męskiego Prywatnego Seminarjum

dla nauczycieli ludowych w Ursynowie.

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły. metryka. świadectwo powtórnego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej. zaświadczenie 2-ch osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki (własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 maja r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377.

Kandydaci na kurs I (w wieku od lat 15—17) i na kurs II (od 16—18) winni stawić się na egzamin w Ursynowie 2 czerwca r. b. o godz. 8 wiecz. Kancelarja Seminarjum wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia 0—0

Założone przez D-ra FRENKLA

Sanatoyum dla dzieci i młodzieży

w Chylicach.

pod kierunkiem Dr. med. Barbary Messing **otwarte od 1-go maja.** Informacje i prospekty w Łodzi Dr FRYDE. Cegielniana № 4 tel. 8-42.

MAGAZYN MOD

C. Kalinowska

PIOTRKOWSKA Nr. 26

poleca nowości na sezon bieżący. 2583—6

Poszukuję

zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407—0—1

Czy doprawdy?

Pani jeszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opalenizna. plamy, pryszcze. wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych

ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)

WEWNĘTRZNE i NERWOWE	Dr. J. Szwarcwasser codz. od 10—1 rano i od 4 i pół di do 5 i pół wiecz.
CHOROBY CHIRURGICZNE	Dr. M. Kantor od 2—3 i od 7—8 p.p.
CHOROBY KOBIECE	Dr. M. Papierny codz. od 3—4
CHOROBY DZIECI	Dr. J Lipszyc codz. od 1—2
CHOROBY OCZU	Dr B. Donchin codz. od 9—10 r
CHOROBY NOSA, USZU i GARDŁA	Dr C. Blum poniedz., wtor. środ., czw., od 1—2, piątek., sob niedz. od 9—10 r
CHOR. SKORNE i WENERYCZNE	Dr L. Prybulsk w niedz., wtorki czw. piątki od 1—2. Poniedz środy. sob od 8—9 wiecz.

Dr H. SZUMACHER
We wtorki czwartki i piątki od 8½ do 9½, wiecz. w środy, soboty ponie działki od 1½, do 2½ po poł.

Analizy krwi. wydzielin, moczu. Badania mamek.
Porada dla niezamożnych kop. 50

Poszukuję

lekkiego jednokonnego zamkniętego wozu na wzór pocztowych wozów. Oferty pod „E. S." uprasza się składać do Biura Ogłoszeń L & E Metzl & S-ka. 3

Pragnę kupić używane żelazne schody drzwi i okna. Oferty pod „E. S." upr. się składać do Biura Ogł. & E. Metzl & S-ka.

P. Lida Poliakowa

pozostaje w Łodzi do końca maja.

Zielona 12.
Wejście przez frontowe drzwi.

Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA"

KAR. OWSKA
Łódź, Konstantynowska 5
TELEFON № 28-01

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach.

NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE
mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokci tarbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące. jako to: loki turbanowe, warkocze i postisch, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach

Pokój z kuchnią

i kawalerski pokój z wygadami na 4 piętrze do wynajęcia od 1 Lipca. DZIELNA 35. 1308—3

Choroby uszu, nosa i gardła

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny Marji
Piotrkowska 120 tel. 32-33.
Przyjmuje od g. 11 do 12 rano i od 5 do 7 po poł. W niedziele i święta od 10 do 12 rano. 1206—12

Doktór

W. DUTKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się. mieszka obecnie **Nawrot Nr. 1.**
9—12 r. i 5—8 pp.
Panie od 4—5 pp

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa

Dr. Lewkowicz

Leczenie **trypra bez szprycowań.** Tel. 35-44
Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914". Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44
Dla Pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5. Tel. 33-76
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć od ½ do 12½, i od 5-ej do 8-ej wiecz- w niedziele od 10-ej do 2-ej popod
Dla W. Pań: osobna poczekalnia

Dr. L. Prybulski

powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. **Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata „606 914" wśródżylnie.**
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i o 4—9 po poł.. panie od 5—6 po po
Dla pań osobna poczekalnia

Dr. J Silberstrom

Zawadzka № 12
Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.
Choroby skóry, weneryczne, płciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, plam etc. przyjmuje od 12-2 8-5 w niedziele od 11-8. Dla Pań 4-6

Dr. S. Sznitkind

Srednia № 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano ½ do 9 wiecz.

Doktór med.

Bolesław Kon

powrócił.
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56
Nr. telefonu 38—62.
Przyjmuje do 11 rano i 4—7½ po

KTO SZUKA:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy

KTO POTRZEBUJE:

inżynierów,
urzędników,
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

KTO CHCE:

nająć mieszkanie, kupić lub sprzedać ziemię, handle, gospodarstwa, pożyczyć pieniędzy i t. d. lub podać cośkolwiek do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej
uzyska to przez
OGŁOSZENIA
w Nowym
Kurjerze Łódzkim.

DRUKARNIA St. Książka Zachodnia 37
ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM I ORNAMENTÓW. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE JAKO TO: BROSZURY, KLEPSYDRY, PLAKATY, AFISZE PO CENACH UMIARKOWANYCH. NAKŁADY WYKONYWA SIĘ NA MASZYNACH ROTACYJNYCH.
WŁASNA STEREOTYPJA.

Pensjonat dla dzieci i młodzieży **w Inowłodzu nad Pilicą** R. Zmigryderowej.
Otwarcie 1 Czerwca. Wiadomość w Łodzi u właścicielki **Inowłodza** Zielona 11 tel. 12—18, od 3—6 po południu.
1286—6—1

Piotrkowski Sąd Okręgowy wyrokiem z d. 22 kwietnia (5 maja) r. b. postanowił: 1) ogłosić upadłość łódzkiej firmy „S. Pitowski i S-ka“ w osobach Symchy vel Szymona Pitowskiego i Józefa D. Kona, początek upadłości liczyć od d. 10 października 1913 r., 2) opieczętować majątek upadłych w ich fabryce przy ul. Wólczanskiej nr. 38 i wszędzie gdziekolwiek będzie, 3) upadłych Pitowskiego i Kona oddać pod nadzór policji, 4) kuratorem upadłości mianować adwokata przys. Boruńskiego, a Sędzią Komisarzem Członka Sądu W. M. Smereczyńskiego, 5) wyrok poddać natychmiastowemu wykonaniu i ogłosić w porządku prawnym

Zgodnie z oryginałem
Kurator upadłości fir. S. Pitowski i S-ka
Adwokat przys. **Jerzy Boruński.**

Na zasadzie parag. 480 kod. handlowego niżej podpisany kurator upadłości firmy S. Pitowski i S-ka wyznacza zebranie wierzycieli upadłej firmy na dzień 7|20 maja 1914 r. o godz. 1-ej po poł. w sali posiedzeń Ogólnych Zebrań Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, na którem wierzyciele winni przedstawić listy potrójne kandydatów na syndyków tymczasowych powyższej upadłości

Kurator upadłości firmy „S. Pitowski i S-ka“
Adwokat przys. **Jerzy Boruński**
Łódź, ulica Zachodnia 63.

PRZECIW PIEGOM

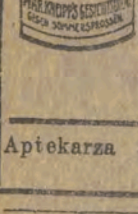

Krem ks. Kneippa Aptekarza J. Hartmana

radykalnie usuwa piegi, opaliznę, wszelkie plamy, pryszcze, wągry, czerwoność skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegać się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem.
KREM KNEIPPA
Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młynarska 15.
1145—24

Zarząd Towarzystwa „Niedola Dziecięcia“ ma zaszczyt prosić Szanownych członków Towarzystwa, o przybycie na zwołane w drugim terminie

OGÓLNE ZEBRANIE

dnia 13 Maja r. b. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Żydow. Tow. Dobroczynności przy ulicy Zachodniej nr. 20.

Z poważaniem
ZARZĄD.

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Dr. S. Liniecki
Choroby wewnętrzne i nerwowe spec.
(serca, płuc i przemiany materji)
WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej.
Godz. przyjęć: 9-11 i 3-7 wiecz.

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe.
Pryjmuje: od 9½—11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9½ — 12 g. ran
Telef. 26-26.

Doktór medycyny
LEYBERG
Krótka 5, tel, 26-50.
Choroby skóry weneryczne i moczopłciowe. 10—1; 6—8. W niedzielę i święta od 8—1. Dla Pań 4—6 oddzielna poczekalnia. 100

Dr. Rabinowicz
CHOROBY, GARDŁA, NOSA I USZU
3 Zielona 3.

Dr Litmanowicz
Krótka 12., (tel. 13-31)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 ran i od 4—7 po południu.

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych
b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer.
Przyjmuje od 10—11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł.
ul. Południowa 23, tel. 16-85

Dr. Med.
A. Margolis
JUNIO
Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek.
przyjmuje od 9—11 rano i od 4—7 po poł.
rl—5305

PROBITAS
Biuro nauczycielskie S. Lewinsonowej Przejazd 6 tel. 30—81.
Poleca z dobremi świadectwami: niemki, bony, francuzkę, nauczycielkę poznańkę z muzyką, oraz nauczycielki z rządowemi prawami. 1

Introligatornia i fabryka Kotyljonów
B. BENDORF, Łódź
ul. Lipowa № 80. Tel. 15-99.

Najnowsze i najpiękniejsze latarki, czapki papierowe, balony, chorągiewki i girlandy, wachlarze, kwiaty sztuczne karmelki do strzelania, konfetti, serpentinki, poczta, ognie sztuczne, niespodzianki dla dzieci i t. d. i t. d.
Ceny niskie!
Duży wybór!
Kupuję marki ros. jubileuszowe stemplowane.

D-ra Schindlera—Barnaj
„Marjenbadzkie pigułki“
przeciw
OTŁUSZCZENIU
znakomity środek przeczyszczający, oryginalne opakowanie w pudełeczkach czerwonego koloru z opisem sposobu użycia. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. r463—20

Przeciw
Rzeżączce (Tryprowi)
najnowszy środek „SALO“
„PICZILIN“
działa szybko i stanowczo i według zaświadczeń lekarzy. uważany jest za środek racjonalny, Sposób użycia dołącza się. Prawdziwy tylko w metalow. pudełku po 1 rb. i po 1 rb. 80 kop.
Działa skutecznie tak w wypadkach ostrych jak i chronicznych i w niedługim czasie usuwa najuporczywszą ciecz.
Skład: Petersburg, ul. Razjezża № 7, apteka B. Konhejma. Jest we wszystkich aptekach. r2017—17

Tylko dla Pań! **Gabinet**
Leczniczo-kosmetyczny.
ROZALJI SZERESZEWSKIEJ
(Dyplom Akademji Kosmetycznej w Berlinie).
Konstantynowska 18, m. 7.
Najnowsze sposoby osiągnięcia drogą naturalną piękności twarzy, szyi, rąk i włosów. **Upiększenie i odmłodzenie** za pomocą przyrządów przyrodoleczniczych. Aparaty wibracyjne, pneumatyczne i elektryczne. **Masaże twarzy i biustu.** Parowania twarzy. Zastrzykiwania. Wydelikatnienie cery. Nadawanie skórze twarzy, szyi, ramion i rąk białości, gładkości aksamitnej i elastyczności. **Niezawodne środki** na wszelkie wady urody. Radykalne usuwanie pryszczy, wągrów, piegów, żółtych i brunatnych plam, zmarszczek, fałd. **rozszerzenia porów skóry, śladów po ospie, połysku i pocenia się twarzy, czerwoności nosa i rąk, szpecących włosów** i t. d. Odtłuszczenie podbródka i biustu. Wszelkie zabiegi prowadzone są sumiennie i na zasadach hygieniczno-naukowych. **Dyskrecja zapewniona.** Przyjęcia: od godz. 2—8.
1694—5

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Nowootworzony pensjonat dla ograniczonej liczby dzieci w Gałkówku obok lasu. Cena przystępna. Zapisy codziennie od 3 — 7 u przełożonej zakładu frebiowskiego. Dzielna 25 m. 15. 1313—3

A.A.A. Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowaniec wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ pod „Buchalter-korespondent“. 4504-0

A! Okazyjnie do sprzedania koń, uprząż i bryczka kolejna używana. Wiadomość: Lipowa 82 m. 1.

Bona do 3-ga dzieci w wieku 5-3. 1 lat na letnisko poszukiwana. Znajomość polskiego wymagana. Pensja miesięczna 6 rubli. Wiadomość: Andrzeja 44 m. 20. r2719—2

Baczność! Ostrzegamy wszystkich że prawdziwą „Skórę-angielską“ na męskie ubrania, gotowe spodnie, bluzy, ubranka, które można nosić 5 lat. dostaje się tylko. Piotrkowska 145 m 34 1238—5

Do sprzedania **anlasser** do pięciokonnego elektrycznego motoru zupełnie nowy. Wiadomość: ul. Konstantynowska № 18 na parterze w oficynie ostatnia sień.

Do wynajęcia od 1-go lipca 3-4-5 pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami oraz sklepy i suteryny, przy ul. Mikołajewskiej 102. 1345-2

Maszynę oryginalną Singera prawie nową tanio sprzedam. Mikołajewska 59 m. 6. 1306—3

Młody człowiek—ślusarz z 4-roletnią praktyką przy motorach gazowych poszukuje odpowiedniej posady Odeska 6 m 5. 1316—3

Magiel do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 1, za niciarnią Widzew 1337—2

Magiel do sprzedania. Wiadomość: Ulica Cymmera № 6. 1336—3

Osoba inteligentna w średnim wieku, miłej powierzchowności rutynowana przyjmie obowiązki zarządzającej większem gospodarstwem domowem na wsi lub w mieście. Wymagania skromne. Łaskawe oferty przyjmie administracja „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37 pod „Rutynowana Gospodyni“ 1038—0

Pensjonat Majewskich w Będzelinie. Większość miejsc zajęta. Zapisy wkrótce się kończą. Nowo-Spacerowa, 29. Wtorki, czwartki, soboty od czwartej do dziewiątej 1303—4

Potrzebne dwa, lub jeden pokój (z umeblowaniem lub bez), od zaraz. Wejście koniecznie izolowane. Odpowiedź pozostawić w Kur. Łódzkim dla W. S. 1338—1

Pralnia do sprzedania z powodu wyjazdu Wiadomość: w administracji 1327-3

Potrzebna jest do gospodarstwa na wieś i do roboty w polu **dziewczyna starsza** pracowita i porządna. Potrzebny jest także do do pasienia bydła **chłopiec lub dziewczynka** w wieku od 12—16 lat. Zgłaszać się na ul. Konstantynowską № 18 na dole w oficynie ostatnia sień, od godziny 12 do 2 w południe lub po godzinie 7 wieczór 1186—0—1

Potrzebny furman z dobremi świadectwami. Pańska 92 1315—3

Rower do sprzedania mało używany z wolnem kołem, zagraniczny. Wólczańska 91 pralnia. 1343—3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu wyjazdu, zaraz do sprzedania Fafendorf Ul. Wilcza № 6.

Szapoklak i cylinder prawie nowe do sprzedania zaraz. Adres zostawiony w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37. 1037-0

Zaginął młody buldog, morengowaty, uszy obcięte. Odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Sikawską 19 (Bałuty), Andrzej Rolnicki. 1344—1

Zaginął dowód № 2025 Oddziału I-go łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 1348—1

Zagraniczne paszporty załatwia prędko i tanio M. Marszak ul. Długa № 21, mieszk. 17. 2231-3

Zaginął paszport, wydany z miasta Kutna, gub. warszawskiej, na imię Feliksa Kosteckiego. 1310—3

Zgubiono paszport, wydany z gminy Dolcek, pow. skierniewickiego, gub. warszawskiej, na imię Konstantego Szatrańskiego. 1311—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Bałkow, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Bronisławy Florczak 1332—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Szymanów, pow. sochaczewskiego, gub. warszawskiej, na imię Emilji Seroka. 1314—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Wadlew, gub. piotrkowskiej, na imię Stanisławy Kopczyńskiej. 1209—3—1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m Łodzi, na imię Kazimierza Mikulskiego. 1295—1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Końska, gub. radomskiej, na imię Szajndli Tarnowskiej. 1330—2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Seidenforma na imię Oskara Braunaka. 1339—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Kessenberga, na imię Leokadii Kahl. 1346—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Eiserta, na imię Józefa Bilskiego 1348—1

Zaginęła karta od paszportu. wydana z fabryki Leona Zymana, na imię Józefa Przybylaka. 1349-1

Wydawca **Antoni Książek.** W drukarni St. Książka, Zachodnia 37 Redaktor odpowiedzialny: **Adam Górecki.**